

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 h. l., pocztą 16 h. l. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyj nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ówczerozeczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższym postanowieniem z dnia 16
marca b. r. nadać najmiłościwiej sekreta-
rzowi sądowemu w wyższym sądzie krajo-
wym we Lwowie, Włodzimierzowi Zyga d Ło-
wiczowi, tytuł i charakter radcy sądu kra-
jowego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższym postanowieniem z dnia 11
marca b. r. nadać najmiłościwiej głównemu
nauczycielowi męskiego seminarjum nauczy-
cielstwa w Tarnowie, Alfredowi Ruciń-
skiemu, przy sposobności przeniesienia go
na własną prośbę w stan stałego spoczynku,
tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenia

W mieście we Lwowie z dnia 18
marca b. r. do l. 40.461 normujące aż do
odwołania przywóz zwierząt i mięsa z kra-
jów korony węgierskiej do królestw i kra-
jów reprezentowanych w Radzie państwa, o-
tę dnia 19 marca b. r. do l. 41.320 o we-
teryarno-politycznych zarządzeniach co do
przywozu świń z Węgier do królestw i kra-
jów reprezentowanych w Radzie państwa, —
mieszczone są w „dzienniku urzędowym“
istotniejszego numeru „Gazety Lwowskiej“.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 marca.

Tyle razy zapowiadano już katastrofę
p. Emila Combes i jego gabinetu, że nowym
zapowiedziom po tylu innych, które się nie-
spełniły, wieżyć niełatwo. Ataki przy-
chodziły z rozmaitych stron: od monarchi-
stów, umiarkowanych republikanów, progres-
ywnych nawet od dawnych radykałów, uspo-
kajonych nieco pamięcią piastowanej wła-
dzy, jak p. Waldeck-Rousseau. Ostatni atak

przyszedł ze strony niespodziewanej. Był sil-
niejszy, niebezpieczniejszy, niż dotychczasowe.
Na razie jednak skończył się, jak tamte,
uchwaleniem *voitum* zaufania dla pana Com-
bes. Tylko większość uchwalająca była dzi-
wnie mała, bo wynosiła coś koło dziesięciu
głosów. Prasa opozycyjna uderza w dzwon
tryumfalny, twierdząc, że z dziesięcioma gło-
sami większości rządzić nie można. Istotnie
trudno w tych warunkach rządzić, nigdzie
przebież mniej trudno, aniżeli we Francji.
Bo niema żadnej rekojmi, że w parlamen-
cie, wrażliwym na słowa i hasła, jak
żaden inny w świecie, ale pamiętajacym je
krótko i dlatego też nie wynagajacym po-
parcia ich czynem, rząd zdobędzie znowu
silną większość, skoro tylko wyszuka nowe
słowo, albo nowe hasło dosyć szumne, żeby
zaspokoić jej niewybredny apetyt przelotnych
wrażeń. Rząd zaś pana Combes ma taką ob-
fitość wyrazów, jakby wziął w monopol cały
zapas pustych, nie mówiących dźwięków w
mowy ludzkiej. Nieraz już zdawało się, że
wyczerpał wszystkie, i zdawało się mylnie,
bo przy każdej sposobności wynajdował nowe
ich źródła. Jeżeli dzisiaj parlament czasem
gorzej przyjmuje gabinet, który tyle razy
najgorętszym darzył aplauzem, to nie dla
tego, żeby mu chciał wyrzucić to, co w obec-
ności Francji najcięższym jest obecnemu rządowi
grzechem: rozpalenie w kraju wojny o wol-
ność sumień i nie uczynienie nic więcej
nadto, ale przedewszystkiem dla tego, że
styl p. Emila Combes sprzyrzył się w grun-
cie rzeczy ogromnej większości parlamentu
francuskiego. Jedni socjaliści nie mogą się
nim nasycić, co tłumaczy się tem, że ów
styl sami inspirują. Oni też ocalili ostatnim
razem gabinet od klęski, którą chciał mu
zdać dawny ich przywódca, później z ich
obozu renegat, człowiek czujący lichotę słów,
a wartość czynów, pragnący reform społecz-
nych pragnieniem demagoga, szukającego plat-
formy wyborczej, były minister, zacięty wróg
oportunisty *quand même* p. Millerand. Bę-
dąc prezesem komisji, zajmującej się sprawą
zabezpieczenia bytu robotników, uważał za
swój obowiązek zażądać od p. Combes wy-
jaśnienia w jaki sposób tenże zapatruje się na
kwestyę emerytur robotniczych.

P. Combes odpowiedzieć nie chciał.
Wtedy p. Millerand wypowiedział gabinetowi
wojnę. Zauważył, co nie było zresztą no-
wością dla nikogo, że dzisiejszy premier
Francji nie nadaje się na chorążego wiel-
kich reform i że brak mu idei ogólnych, że
wyczerpuje całą misję rządu francuskiego w

wypędzaniu kongregacyj, nie czyniąc nic po-
zytywnego dla pożytku społeczeństwa. P. Com-
bes bronił się z prostotą. Nieraz już oświad-
czał, że za swoje powołanie uważał walkę
z niebezpieczeństwem klerykalizmu i tego też
powołania trzyma się, nie rozszcąc sobie
wyższych pretensyj.

P. Jaurès stanął żarliwie w obronie
gabinetu. On sam, a za nim gwardya socya-
listyczna wyparła się pana Millerand wła-
śnie w chwili, kiedy ten domagał się wnie-
sienia na porządek dzienny reformy, o którą
wołają wielkimi głosami wszyscy socjaliści
od dziesięciu lat z górą. Nikt nie będzie
mógł powiedzieć o dzisiejszych socyalistach
francuskich, że są nieubłagani na punkcie
zasad i niewrażliwi na punkcie osób. Oto
wyrzekają się zasad, żeby pójść za swoim
przywiązaniem do pana Combes.

Świadczy to źle o Izbie francuskiej, że
od dwóch lat znajduje się w niej większość
dla poparcia polityki, która sama głosi, że
nie dorosła do zadań pozytywnych i że stać
ją tylko na destrukcję. I chętnie uwierzy-
łoby się, że częstsze wahania się przy osta-
tnich głosowaniach parlamentu zapowiadają
wyrwanie się Francji z pod szkodliwej dy-
ktatury krótkowidztwa, zaciętrzewienia, zwie-
trzałych doktryn antireligijnych. Ale tak
trudno dzisiaj uwierzyć w zdrową naprawę
odnośnego społeczeństwa francuskiego, zwa-
żając na odruch dość silny, żeby zniszczyć
potrafił zło, nagromadzone apatją, niedo-
łóstwem, ciasnotą obecnej wewnętrznej poli-
tyki Francji.

Rada Państwa.

Na sobotnim posiedzeniu Izby depu-
towanych odczytanie interpelacji i wnio-
sków, a następnie głosowania imienne trwa-
ły tak długo, iż Izba dopiero o godzinie pół
do 5 mogła przystąpić do dyskusji nad na-
głym wnioskiem p. Dworzaka i towarzyszy
w sprawie złego umieszczenia czeskiego Uni-
wersytetu i czeskiej Politechniki w Pradze i
czeskiej Politechniki w Bernie.

Wnioskodawca p. Dworzak, uzasa-
dniając w dłuższej przemowie swój wniosek,
zastrzegł się przedewszystkiem przeciw temu,
jakoby jego wniosek miał wyłącznie cel ob-
strukcyjny. Omawiał obszernie braki na cze-
skich wyższych zakładach naukowych tak
pod względem naukowym, jak pod względem
umieszczenia, higienicznym i t. p. Każda

szkoła ludowa — mówił — jest lepiej u-
mieszczona. Mowca obszernie za pomocą fak-
tów uzasadniał swe twierdzenia i żądał us-
unięcia tych braków. Oświadczył, że żada-
nie założenia czeskiego Uniwersytetu na Mo-
rawii należy osądzać wyłącznie ze stanowi-
ska kulturalnego, ale nie politycznego. —
Czesi nie przyjmą ze spokojem wyrządzonej
im przez zniesienie językowych rozporządzeń
krzywdy i nie dadzą się okupić ekonomicz-
nymi koncesjami. Krzywda wyrządzona im,
musi być naprawiona życzliwością państwa
na polu dóbr duchowych.

Prezydent Ministrów dr. Koerber, od-
powiadając oświadczył, że Rząd w sprawie
uzupełnienia uposażenia szkół wyższych stoi
na stanowisku spełnienia swoich obowiąz-
ków, a zupełnie nie kieruje się jakimś
względami na narodowość. Rząd na stanow-
czy zamiar w ten sposób wyposażyć wszyst-
kie wyższe szkoły, aby się stały prawdziwymi
ogniskami naukowymi. Narodowościowe
względy wcale przytemnie wchodzi w rachubę,
a budżet zawiera zarówno dla czeskiego,
jak niemieckiego Uniwersytetu odpowiednią
sumę na usunięcie istniejących braków.

Na tem dyskusję przerwano.

Następne posiedzenie w poniedziałek.
Pomiędzy odczytaniami w sobotę inter-
pelacjami znajdują się: interpelacja p. Gła-
bińskiego i tow. w sprawie postępowa-
nia egzekutorów podatkowych we Lwowie i
interpelacja p. Hauca i tow. w spra-
wie wysłania deputacyj słowiańskich stu-
dentów do rosyjskiego ambasadora w Wie-
dniu. Interpelanci powołują się na donie-
szenia dzienników, że deputacya słowiańskich
studentów po manifestacji przed rosyjską
ambasadą, udała się do ambasadora, a dalej,
że na zgromadzeniu czeskim w dniu 16
b. m. przemawiali dwaj rosyjscy dziennika-
rze, którzy zapewniali Czechów o popar-
ciu Rosji. To postępowanie jest jawnym
wmięszaniem się obcych poddanych w we-
wnętrzne sprawy Austrii, przeciw czemu na-
leży wystąpić. Interpelanci zapytują, czy P.
Prezydent Ministrów gotów jest porozumieć
się z P. Ministrem spraw zagranicznych, aby
u rosyjskiego ambasadora poczynił odpo-
wiednie kroki z powodu przyjęcia przez nie-
go deputacyi austriackich Słowian i zażądał
od niego wyjaśnień? Czy szef gabinetu ze-
chce przeciw rosyjskim poddanym, którzy
przemawiali na wspomnianem zgromadzeniu,
przedsięwziąć jak najenergiczniejsze środki
na podstawie przeprowadzonych wprzód do-
chożeń.

CUDZOZIEMCY O NAS.

Z powodu rozpoczynającego się druku
„Argonautów“ we francuskim przekładzie,
„adoptacyi“ bezimiennej, p. Stanisław
z dodatkiem kilku słów o naszej literaturze
w XIX. wieku, a nawet o polityce. Polityki
do naszego odrodzenia się, które ma polegać
na pogodzeniu się z istniejącym stanem
rzeczy*).

Choć p. Rzewuski nosi polskie nazwi-
sko, jednak odzywa się zawsze mówiąc o
sobie mówienia i z powodu paru zdań (o któ-
rych niżej) nie waham się podciągnąć jego
odzewania się pod rubrykę artykułów „Cudzo-
ziemcy o nas“ i jako z takiego zdać sprawę
naszej publiczności.

Stwierdziwszy na wstępie, że pierwszo-

rzędny talent pani Orzeszkowej stawi ją w
gronie uprzywilejowanych pisarzy z Bożej
łaski, wspomina, że niektóre jej nowele uka-
zały się już w czasopiśmie***) francuskich,
ale, że „Argonauty“ są pierwszym większym
dziełem polskiej autorki podanem pod ocenę
francuskiej publiczności i że ich ogłoszenie
słusznie można uważać za wypadek literacki
godny powszechnej uwagi“.

Dla dokładności bibliograficznej trzeba
sprostować to mylne zdanie. Przed kilkun-
astu laty p. Władysław Mickiewicz przełożył
Meira Ezofowicza, pod tytułem: „L'histoire
d'un Juif“, ale niestety, mało kto zwrócił
uwagę na ten przekład o nieposzlakowanej
francuzystyce. I niepodobna, przy tej spo-
sobności powstrzymać się od uwagi, że ci
Francuzi, którzy twierdzą o sobie jakoby
byli *le peuple le plus intelligent de la terre*
ani się nie interesują obcymi znakomitościami,
ani się na nich poznać umieją. A mowa tu
nie o plebsie intelektualnym, lecz o tak
zwanej „inteligencji“. Dopiero, gdy dzien-
niki jakim szczęśliwym trafem wpadną na
trop głośnego w całym świecie talentu i za-
intonują hymn radośny, jak gdyby pierwsze
odkryły coś całkiem nowego, jakąś drugą
Amerykę, wtedy następuje powszechna ma-

nifestacya, ale dwojakiego rodzaju: zachwyt
ślepy, gwałtowny, wrzaskliwy, silący się na
najprzesadniejsze dytramby i zawiśe niska,
małostkowa, która nieuje i krytykuje ile
może, czepia się jednego zdania, jednego
wyrazu, jak niegdyś s. p. klasyce warszawscy
czepiali się i nicowali pierwsze utwory Mi-
ckiewicza. Niektórzy autorowie mniemają, że
drobiazgowość jest wgłębieniem się w
przedmiot; pseudokrytykom się zdaje, że
drobiazgowo przesładowanie każdego frazesu
dowodzi niezwykle bystrego zmysłu kryty-
cznego.

Takie koleje przechodził Sienkiewicz;
być może, iż podobne czekają p. Orzeszkową.
P. Rzewuski stawia ją — zdaje się — na
równi.

„Jest ona (p. Orzeszkowa) pierwszorzę-
dnym pisarzem europejskiej sławy. Dzieła
jej rozchwytywane w ojczyźnie, zostały prze-
łożone na wszystkie języki; kładziemy na-
cisk szczególny na to, że autorka „Argonau-
tów“ jest *un des plus admirables écrivains*
obecnej doby i spodziewamy się, że jej po-
wieści zyskają u nas takie powodzenie, jakie
spotkało niedawno: „Quo Vadis“.

Tu dodaje pan Rzewuski, że nie są oni
jedynymi przedstawicielami naszej twórczo-
ści artystycznej; że istnieje bardzo bogata,
bardzo zajmująca, niezmiernie żywotna lite-
ratura polska, zasobna w różnorodne talenty

i znakomite dzieła, które się mnożą w naj-
trudniejszych warunkach „jednolicie, logi-
cznie, świetnie na wszystkich polach estety-
ki, od poezji i dramatu do powieści, mają-
cej wielu dawnych i sławnych poprzedników.

„Literatura owa szła w XIX. w. torem
pojęć rozwijających się w Europie; przeo-
brażała się i doskonaliła jak one, dążyła
wraz z niemi ku nowym ideałom... powta-
rzam, że literatura polska zawiera nietylko
dzieła wielkiej wartości, ale najrzeczy-
wistsze arcydzieła i bez zarzucenia i wielu in-
nych...“

„Powieść polska może się pochłubić
całą plejadą talentów takich jak: Jeź (w na-
wiasie Tetmajer! czytaj Mitkowski), Żerom-
ski, Reymont, Prus, Weyssonhof, Krecho-
wiecki, Lubowski, Gawalewicz i wielu in-
nych...“

Tu spostrzega się p. Rzewuski, że mie-
sza nazwiska „na chybi trafi“, więc dodaje:
„przytaczam te imiona nie uwzględniając ani
wieku ani szkoły, do której należą, boć nie
należą oni do jednego pokolenia, tylko do
najlubieńszych pisarzy w swoim kraju.“

(Dokończenie nastąpi).

Katarzyna z Zyguntowiczów Opacka.

*) *Un monde nouveau a surgi sur les
ruines du passé, une société nouvelle, acceptant
que lui imposent les fatalités historiques.*

**) Jeden tom ukazał się w druku r. z.

Koło Polskie.

Koło polskie odbyło w sobotę przed posiedzeniem Izby naradę.

Pos. Głabiński domagał się lepszego uposażenia kraju w dziedzinie poczt, telegrafów i telefonów, żądał, aby komisya parlamentarna popierała postulaty galicyjskiej dyrekcji poczt, mianowicie co do pomnożenia liczby urzędników i wybudowania dalszych sieci telefonicznych.

Pos. Pastor żali się, że w dyrekcji poczt sześć departamentów zostaje pod kierownictwem sekretarzy, a nie radców, co utrudnia awans.

Pos. Eugeniusz Abrahamowicz żali się na sposób doręczania telegramów.

Pos. Stwiertnia naglił o budowę gmachu pocztowego na dworcu stanisławowskim i popierał petycję pocztowych urzędników rachunkowych, urzędników pomocniczych i służby o polepszenie bytu.

Pos. Petelenz również popierał tę petycję, a dalej zwracał uwagę, że wszystkie uzyskane zarządzenia nie bywają w praktyce wykonywane, jak to miało miejsce z pomnożeniem urzędników pocztowych w Zakopanem.

Pos. Merunowicz wykazywał, że najbardziej piekąca jest sprawa mianowania wyższego urzędnika Polaka w Ministerstwie handlu i domagał się budowy linii telefonicznej Lwów-Kraków.

Pos. Wlazoński żalił się na samowolne przenoszenie urzędników pocztowych. Wnioski dotyczące przyjęto.

Pos. Jabłoński prosił o poparcie sprawy kreowania sądu powiatowego w Jeleśnej.

Pos. Moysa domagał się przyspieszenia sprawy przymusowego ubezpieczenia ogniowego, powołując się na zeszłoroczne klęski pożarowe i na fakt, że włóczęństwo nie chce się ubezpieczać. Mowca żądał dalej utworzenia trzech nowych sądów powiatowych w Galicji w miejscowościach Czerelnica, Uścieżyki i Rożnów. p. Jabłoński zaś założenia sądu powiatowego w Żeleźnicy

Następne posiedzenie Koła polskiego odbędzie się dzisiaj w poniedziałek o godzinie 10 rano.

Sytuacja wewnętrzna.

W podjętej przez Koło polskie akcji, mającej na celu osiągnięcie porozumienia między Niemcami i Czechami odbywała się w sobotę tylko prywatne narady. Dzisiaj, w poniedziałek — jak donosi *Fremdenblatt* — toczyć się będą oficjalne rokowania.

Z Wiednia donoszą:

Pośrednictwo polskie już podczas sobotniego posiedzenia Izby dep. wywarło o tyle zbawienne skutki, że posłowie czescy znacznie się umiarkowali nie tylko w formie, ale i w treści swych żądań. Dopóki Czesi czuli się osamotnionymi, nie poczuli się do żadnej odpowiedzialności i brnęli coraz bardziej w radykalizm. Z chwilą, w której przyłączyli się do nich także mniejsze klu-

by, a Koło polskie postępowaniem swoim zaznaczyło, że gotowe jest popierać uzasadnione żądania Czechów, obstrukcyę jednak zasadniczo potępiać i zwalczać musi — dokonała się w klubie czeskim pożądana zmiana na lepsze, a górę wzięło umiarkowanie i rozważa.

Hlas Naroda pisze: Powszechnie uważają sytuację parlamentarną za lepszą i podnoszą z zadowoleniem, że przynajmniej nie rokowań nie została zerwana. Przy tak ciężkiem cierpieniu, na jakie zapadł parlament, trzeba oczywiście zredukować pretensje do minimum. Według ostatnich informacji, prowadzone będą dalsze rokowania celem zawieszenia broni w parlamencie i jest nadzieja, że czescy posłowie po świętach nie będą zmuszeni do obstrukcyi.

Ten sam organ ogłasza rozprawę z przywódcą młodoczeskim o obecnej sytuacji. Na zapytanie, czy prawdą jest, że Młodoczesi zredukowali swe żądania w kwestyi języka urzędowego, odpowiedział ów poseł, że trudno na razie jasno się wyrazić. Prawdą jest, że kwestya wewnętrznego języka urzędowego w rozmaitych formach może być załatwioną, według tego, czy wprowadzenie języka odbyć się ma z mniejszym, czy z większym hałasem. Postom czeskim nie idzie w tej kwestyi o formę, ale o rzecz. Być może, że polscy pośrednicy wyobrażają sobie wprowadzenie czeskiego języka urzędowego w podobny sposób, jak ongi wprowadzono w Galicji język urzędowy polski. Czechom jest to wszystko jedno, byle w samej rzeczy osiągnęli skutek. Co do niemieckiej odpowiedzi, trudno wyrobić sobie jeszcze zdanie, ale nie można zataić, że żądanie, aby cały kompleks kwestyi czeskiej wzięty został odrazu pod rozwagę, jest cokolwiek podejrzane.

Wiener Allg. Ztg. na zakończenie wstępnego artykułu sytuacyjnego pisze: Polacy, którzy przyjęli na siebie rolę uczciwych pośredników, wielce się zasłużyli, że wysunęli naprzód kompromis. Jest on jedynym środkiem, prowadzącym do celu. Na podstawie stanowiska, jakie zajmują w parlamencie Polacy, ze względu na to, że nie są bezpośrednio interesowani w sporze czesko-niemieckim, właśnie to wielkie stronnictwo, które zawsze chciało utrzymać zdolność do pracy Izby, najbardziej jest powołane do objęcia trudnego pośrednictwa. Rząd z rzetelną sympatją odnosi się do tej próby sanacji i uczyni z pewnością wszystko, co jest w jego mocy, aby stronnictwa umocnić w przekonaniu, że droga, na którą weszły, jest jedynie słuszną.

Rada miejska w Hradyczech węgierskim (na Morawii) uchwaliła jednogłośnie następujący adres do prezesa Koła polskiego p. Apolinarego Jaworskiego: „Reprezentacja miejska Hradycza wyraża polskiej delegacji w Radzie państwa braterskie podziękowanie za to, że dla spełnienia skromnych językowych i kulturalnych żądań narodu czeskiego użyła swego wstawienia się i równocześnie wyraża nadzieję, iż Polacy i Czesi w jednym szeregu zawsze walczyć będą za wspólne sprawy. Kochajmy się!“ Dr. Koneczny, burmistrz.

Japończycy byli dość miernymi inżynierami, nie trudno im było, mając wodę bardzo blisko pod ziemią, utworzyć wyborny system kanalizacyjny; w wiecznej walce z ogniem choć raz tryumf odnieśli. Ale właśnie z powodu stosunkowo rzadko zdarzających się pożarów Osaka pozostała mało zmieniona; nie przewietrzyła jej ani przekształciła plaga, która odnowiła w peryodycznych prawie okresach czasu wygląd większej części wielkich miast japońskich.

Szerokie, pełne aż po brzegi czystej i jasnej wody, którą wiatr wzdyma w małe falki, ożywione nieustannym ruchem łodzi, kanały bardzo okazałe wyglądają. Wiele mostów tegoczesnych z kamienia lub żelaza przecina kanały, a na wybrzeżach rozciąga się piękna perspektywa *quais*, zasadzonych drzewami, jak w Paryżu. Wzdłuż wielkiego kanału, niewykraczając po za wyznaczoną linię, ciągną się gmachy z cegieł i kamienia, zbudowane starannie, a nawet z pewnym wykwintem — Mennica, Muzeum handlowe, Grand hôtel — tworząc front miasta, które sprawia wrażenie jeżeli nie europejskiego, to przynajmniej zbliżonego do Europy miasta. Krańce wyspy Kawagutehi, gdzie skupiły się rezydencje cudzoziemców, bardzo ładny przedstawiają widok.

Owe *quais* Osaki wyglądają malowniczo szczególnie wieczorem, gdy dymy się unoszą nad miastem i wraz ze wspaniałym oświetleniem odzwierciedlają się w kanałach, których wody przybierają ciemno-fioletową barwę, a na ich powierzchni migają czerwona pochodnia *sampanów*. W nocy widok nie mniej czarujący: latarnie kurumayów migają

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 17 marca.

(Wystawa mody).

(i) Przed podjazd budynku „Towarzystwa ogrodniczego” zajeżdżają co chwila powozy prywatne o złoconych nitkach i herbach, albo przynajmniej nienumerowane gumiradery, opryskujące błotem przechodniów na dwadzieścia kroków.

Już w przedśionku unosi się w powietrzu woń wybornych perfum; gdyby mogła zachodzić jeszcze wątpliwość, że w salach zgromadzone są najwykwintniejsze i najmłodniejsze damy Wiednia, rozproszyłyby ją ostatecznie szeregi wygalonowanych lokajów, oczekujących swych pań z drogocennymi okrywkami damskimi na ramieniu.

Zaledwie też przedarłem się przez klomby zieleni, podwójne kryształowe drzwi i podwójną straż cerberów, badających bilety wstępu i kupony kontrolne — obraz, jaki rozłożył się przedemną, skoncentrował się w jednym ogólnym, przemożnym wrażeniu: wrażeniu — mody.

Tłum eleganckich, według ostatniego „żurnalu” wystrojonych dam, szczęśliwie i korzystnie uzupełniał martwą wystawę, rozproszoną w szeregu sal, w większych lub mniejszych szafach oszklonych. Dopiero dzięki im była to prawdziwa wystawa mód wiedeńskich!

Panie wiedeńskie mają — rzecz dobrze wiadoma — swój osobny, niezaprzeczonej szych i wdzięk. Jest ich w stroju, w ruchach, w troskliwym wypielęgnowaniu, prawie wypieszczeniu cery, w kształtnej — lekarz powiedziałby: dobrze odżywianej postaci, — w mnóstwie brylantów, któremi się obwiszają, w w kunsztownej fryzurze — pewna miękkość, która się podoba wielu mężczyznom. Są to — wśród cór Germanii — niewątpliwie najbardziej eleganckie stworzenia. Pesymiści twierdzą, wprawdzie, że przyjmują na nie patrzeć, aniżeli — rozmawiać z nimi, ale na wystawie mody nie chodzi o głębię duszy, ani o gówność myślenia. Tutaj zaś, na wystawie mody są one na prawdę w swoim żywiole...

Wiedeń od dawna słynie solidnością i pewnym artystycznym smakiem swoich, wyrobów, wchodzących w zakres „mody”; usiłowania ostatnich lat dziesiątek, aby zastosować sztukę do przemysłu, usiłowania, które wydały bogate plony w każdym kierunku i umiały spożytkować dla rozmaitych kierunków przemysłu także najnowsze secesjonistyczne i modernistyczne prądy w sztuce, — wlały ożywcze soki również i w „konfekty”, składające się na pojęcie mody wiedeńskiej. Rodzaj — bo przecież nie „styl” — wiedeński coraz bardziej uzyskuje w modym świecie prawo obywatelstwa, wypiera coraz skuteczniej — przynajmniej w bliższych Wiedniowi krajach — wpływ Paryża i sprawia, że Wiedeń oto już po raz trzeci z powodzeniem urządza wystawę mody, oryginalnej wiedeńskiej mody.

Niestety, nie mam kwalifikacyi na „Parisette de Vicne” a „Parisette de Léopol” nie zjechała tu jeszcze na występy gościnne; dlatego nie usiłuję opowiadać Wam o rozmaitych charakterystycznych cechach tego-

rocznej wystawy ani choćby tylko o najbar-dziej godnych uwagi jej osobliwościach. Fal-dy, kontrafaldy, — giepiury, — koronki, baw-łanki, brukselskie czy wiedeńskie, hafty, takie lub inne — wszystko to dla mnie „ter-ra incognita”. Nie będę zatem rozpisywał się ani o dyoramie, przedstawiającej „Jasnę-brzeg” w Abbazy z figurami, przybranymi w śliczne stroje letnie, ani o wspaniałej — z wierzchu i ze spodu gronostajami podbi-janej rotundzie, — ani o ciężkiej sukni je-jadwabnej, haftowanej, księżnej Orleańskiej, ani o ozdobionej haftami wiązowniczkami sukni Najd. Areyksiężnej Maryi Teresy...

Hafty wiązownicze! — oto jedna z tajemnic powodzenia wiedeńskiej mody, podobnie jak jeden z kluczyków do rozwiązania zagadki powodzenia i uroku Wiednia, a także i moda wiedeńska, która: Wiedeń, a także i moda wiedeńska, umieją chłonąć w siebie — i przerabiać na swój sposób — rozliczne pierwiastki i sily etnograficzne ludów, mających w Wiedniu środkowy punkt politycznej i ekonomicznej ciężkości. Ludy austriackie wnoszą także do przemysłu artystycznego w Wiedniu swą odrębną, narodową motywę a opracowaną umiejętnie, umiejętnie wyzyskane, motywy te przyczyniają się w niepospolitej mierze do urozmaicenia i podniesienia wartości wyrobów wiedeńskich, także wartości wyrobów „modnych”.

Refleksya ta niejednokrotnie przycho-dziła mi na myśl — tutaj jednak, na wy-stawie mody, miałem ją żywcem przed so-bą, gdy zbliżyłem się do szaf, zamykających w sobie wystawę galicyjskiego przemysłu artystycznego.

Ruchliwy bowiem komitet sklepu pol-skiego czy też „nieustającej wystawy gal-icyjskiego przemysłu krajowego”, jak się oficjalnie nazywa, urządził także wystawę tego przemysłu na wystawie mody wiedeńskiej, a mo-żliwa to już dzisiaj stwierdzić, że wywoła-ła ona zainteresowanie. W dwóch szafach — nie stety nie obok siebie ustawionych od-względnie na brak miejsca, rozdzielonych od siebie, znajdują się rozmaite wyroby nasze-go przemysłu, o których doniosły w naszym depesze. Oprócz tego, i zw. sala patrolej, w której eleganckie damy, jeżeli nie ma-kięś uroczysty, — witały lub zebrany „wasc-ry” przy kawie i czekoladzie, — wycieka-ły także wystawę galicyjską i to najbar-dziej interesującą jej częścią. Na ścianach zawieszono kiliny z Okna, Tarnopola, N. Saca, Krakowa, — portyery z Andrychowa, — kawy z Buczacza; przy oknach firanki i haftami z Wiazownicy; w rogu stoi szafka zakopaniska, na ścianie wisi szafka zako-pańska; na niej majoliki kołomyjskie. Wszelkie sztuki urządzone z wielkim smakiem, wspaniałe, ponętnie. Najlepsza to reklama dla naszego przemysłu.

Nie trzeba objaśniać, wiele w to-żsługi protektorki „sklepu polskiego” księ-żniczki Maryi Lubomirskiej. Księżna też witała naradę, gdy w czasie uroczystego otwar-cia wystawy zwrócił się między innymi do dzieła polskiego, i usłyszała od Najjaśniejszego Pana obok słów podziękia za objaśnie-nia, także życzenia rozwoju dla przemysłu krajowego.

Oprócz Monarchy zwiędziły wystawę dotychczas: Najd. Areyksiężna Marya re-sa — główna wystawy Protektorka, czyli jak się w Wiedniu nazywa „Patronessa”

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

O s a k a.

Japonia jest krajem przesłizanych wsi, nieskończenie urozmaiconych i miast jedno-stajnie brzydkich i płaskich, bez żadnej cechy wybitnej, bez uroku innego prócz tego, który sama natura im używa. Osaka nie jest pięknym miastem, ale przynajmniej ma pozór oryginalny.

Wierniej niż Tokio, a nawet Kioto, zachowało to miasto niektóre cechy przeszłości. Żadne wielkie miasto w Japonii nie posiada tak małych ulic. Prawdę mówiąc są to właściwie tylko uliczki, w których niepodobieństwem będzie utworzyć choćby najmniejszą linię tramwayową. Miasto, skądinąd najbar-dziej postępowe w całym cesarstwie, posiada najbardziej zacofane środki komunikacyjne. Przyczyną tego są po większej części topo-graficzne warunki. Osaka posiada tylko małe uliczki, bo tak samo jak w Wenecyi, kanały zastępują tam gościńce. Pomimo, iż dawni

szybko po mostach, a jasno oświetlone *te-haya* — herbaciarnie, odbijają się całe w ciemności nurtach wody, która podmywa progi tych domków.

O tej samej porze, *Dotombori*, — ulica teatrów mrowi się od tłumów i skrzy od światła: pełno reklam, których każda litera składa się z dwunastu lampek elektrycznych, pełno transparentów, rurk gazowych, latarni łukowych — jednym słowem nadmiar światła niewidziany nawet w porządkach dzielnicach każdego innego miasta japońskiego. Ani Guinza, ani Chidjō, nawet w dniach świątecznych nie są tak błyszczące i pełne życia.

Jeżeli kto chce dobrze poznać Osakę, a nie obawia się trudnego i ciężkiego po-chodu wśród skomplikowanego mnóstwa dzi-wacznie powikłanych belek, gdzie można być narażonym na rozbicie głowy, niech wejdzie przez cały szereg małych schod-ków, a raczej drabinek, na szczyt pagody *Tennodzi*. Z wielkim trudem wdrapujemy się na zewnętrzną galerię pagody i tam, przez otwory, pozostawione w dziwnym obramowaniu smoków z wykrzywionymi paszczami — smoków z drzewa, zniszczonych przez czas i napisy zwiedzających świątynię — przez siatkę druczianą olbrzymich rozmiarów, chroniącą starożytnie sklepienia od napaści ptaków, które chętnie by się tam gnieździły, niszcząc do reszty te stare zabytki — jed-nym rzutem oka ogarniamy całe miasto. Po nad płaską szachownicą domów, wyższe niż wielkie świątynie Hongwandji, niż wały zamkowe, wyższe niż sosny i cedry, wyższe niż sama pagoda — proste, grube lub cien-

kie — wznoszą się olbrzymiem kołem gę-szcinny komin nowej Osaki, u stóp której, sto zasiane domkami robotników, rozciąga się przedmieście; a nad białoczarzą no-żką miasta, unoszą się dymy i opary.

Osaka nie posiada tak jak Kioto wspaniałego otoczenia świątyni, klasztorów i sta-rych pałaców. Na krańcu miasta, gdzie wia-że się zaczyna, kończy się budowa dworca kolei żelaznej, który będzie największym w wszystkich w całym cesarstwie; dalej, zają-ty przy samych fabrykach, ciągną się nieprze-rwane pola orne, aż do morza, pokryte łąkami i łąkami. A tam, jeszcze dalej, na głębi-skich wodach, tworzą się zatoki, nad brzegami których już się wznoszą wysokie świątyni, gdzie wkrótce wpłyną wielkie statki przygniatające swoimi rozmiarami papierowe domki, ciągnące się wzdłuż wybrzeża.

Osaka zachowała swoje wały i zamek, potężny gmach z czasów feudalnych, który miała kiedyś mury, które zewsząd ją opasy-wały. Nie ograniczyła się jednak na murach, prosto wach, tak jak to ma miejsce w Tokio. Otaczających pałac cesarski w szacie obronnych tylko jedną wieżę, a na tej wieży ży wznosi się dzisiaj olbrzymia reklama pierosów Murai.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Najd. Arcyksiężna Izabella. Wczoraj zaś zwiędził wystawę P. Minister handlu baron Call. Trafieniem właśnie na tę chwilę: wszyscy wystawcy byli na stanowiskach, przy swych gablotach i dawali objaśnienia. Przy wystawie naszej objaśnienia te dawał kierownik jej, p. Oświecimski.

Mijamy nadzieję, że wystawa wiedeńskiej mody przysporzy i naszym krajowi korzyści, jednajac dlań wśród bogatych wiedeńczyków i napływowych gości znaczniejsze zamówienia naszych krajowych wyrobów.

Dyskusya polska w Izbie pruskiej.

Na sobotnim posiedzeniu Izby deputowanych w dalszym ciągu dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty omawiał minister Studt stosunki w szkolnictwie na Górnym Śląsku i oświadczył, że zarząd szkolny nie myśli odstępować od zasad, któremi kieruje się na Śląsku od lat 30. Wykładowy język niemiecki będzie nadal bezwarunkowo zatrzymany. Minister odpierał twierdzenie, jakoby rząd ponosił winę obecnych stosunków na Śląsku. Nie rząd winien, ale agitacja polska z zagranicy, mająca na celu zaburzenie spokoju. Ostatnie wybory okazały, że agitacja na Górnym Śląsku nie jest daleką od rewolucji.

Poseł polski Korfanty oświadcza na to, że mowa ministra jest wymownym dowodem nieznaności stosunków. Agitację polską wywołano systematycznym wysiłkiem niemieckiej ludności. Gdy rozpoczął się kulturkampf, centrum przyłączyło się do sprawy narodowej polskiej, aby pozyskać nowych bojowników, w skutek czego Polacy przebudzili się. Centrum jednakże przez swe praktyki na Górnym Śląsku wywołało ku sobie nienawiść polskiej ludności. W teorii było centrum za językiem ojczystym, ale w praktyce odmienne zajmowało stanowisko. Centrum żali się na obecne stosunki na Śląsku, a samo je zawiniło. Byli tacy przewodnicy centrum, którzy zmuszali dzieci polskie do uczęszczania do niemieckich szkół i brali udział w całym tym niemiecko-patryotycznym bziku.

Mowa kończy: Dajcie nam szkoły polskie, sady. Uniwersytet, a wtedy naród polski będzie stał za wami.

Gdy p. Korfanty skończył, powstał minister Studt i oświadczył, że mowa polskiego właściciela potwierdziła to, co minister powiedział. Czy p. Korfanty jest politycznym nabytkiem frakcji polskiej, pozostawia minister Izbie do osądzenia.

Sprawa macedońska

Petit Parisien powierzył swemu współpracownikowi G. R. de Beaulieu złożenie ankiety w sprawie bałkańskiej. P. Beaulieu wybrałszy się do Wiednia, nabrał tam przekonania, że porozumienie pomiędzy Austro-Węgrami i Rosją co do przeprowadzenia

wspólnego programu reform w Turcji — jest zupełne. Przy tej sposobności podaje wymieniony dziennikarz oświadczenia hr. Gołuchowskiego, złożone rzekomo oficjalnie Francyi, Anglii i Włochom. Oświadczenia te mające rzekomo pojawić się w najbliższej francuskiej Żółtej księdze, zawierają wedle Petit Parisien następujące punkty:

1. Porozumienie między Austro-Węgrami i Rosją pozostaje niezachwiane i trwalsze jest, niż kiedykolwiek.

2. Zupełne porozumienie między oboma gabinetami co do *modus vivendi* dla Macedonii obejmuje reorganizację administracji, na co zgodził się także sułtan.

3. Austro-Węgry i Rosja zdecydowane są użyć całego swego wpływu, a nawet użyć stanowczych środków, aby wymóżyć na sułtanie spełnienie jego obietnic co do reorganizacji administracji w Macedonii.

4. Żądają one reorganizacji dla praw i przywilejów, których żądają międzynarodowi komendanci żandarmerji. — Rola ich bowiem może się okazać dopiero wówczas i jedynie wówczas zbawienną i skuteczną, jeżeli rozkazy europejskich generałów będą z całą ścisłością wykonane.

5. Pogłoski szerzone przez prasę włoską o rzekomych przygotowaniach Austrii do mobilizacji nie mają najmniejszych podstaw. Rząd austriacki nie ma żadnych ukrytych myśli. Pragnie on wyłącznie pracować wspólnie i w porozumieniu z Rosją nad zaprowadzeniem porządku i spokoju, jakoteż nad utrzymaniem *status quo* na Bałkanach.

Wedle Petit Parisien zgodził się hr. Gołuchowski na ogłoszenie tych szczegółów. Austriacki Minister spraw zagranicznych zamierza wedle tego samego źródła zainicjować akcję zbiorową mocarstw w Konstantynopolu w razie gdyby Porta stawiała dalszy opór przeprowadzeniu programu mierzstegskiego.

W kołach dyplomatycznych w Wiedniu, kończy się streszczona przez nas relacja, życząc sobie by okręg Monastyrski obdarzyła żandarmerja francuska, by w ten sposób udaremnić zabiegi pewnych mocarstw, które chciałyby ów okręg zagarnąć w sferę swych wpływów.

Austro-węgierski agent cywilny radca Dworu Müller, bawiąc dla spraw prywatnych ostatnimi dniami w Wiedniu, zdał sprawę w urzędzie spraw zagranicznych ze stanu przygotowań do przeprowadzenia akcji reformowej w Macedonii. Wedle zapatrywaney rady Müllera przebieg dotychczasowej działalności agentów cywilnych uważać należy za pomyślny. Reorganizacja żandarmerji ma niebawem wejść w życie, gdyż porozumienie z Portą co do statutu ułożonego przez komisję jest już kwestyą najbliższych dni. Zdaniem rady Müllera nie ma obawy o to, by w sprawie wojny między Turcją a Bułgarią, zważając jeśli rząd księcia Ferdynanda energicznie zapobiegnie przekradaniu się od powstańczych z Bułgarią do Mace-

donii. Sołci donoszą, że rozkład w łonie mocarstw bałkańskiej organizacji czyni coraz widoczniejsze postępy. Pogłębiła się jeszcze silniej nieprzyjaźń pomiędzy komitetem Zonczewa, a wewnętrzną organizacją! Wielu oficerów, którzy należeli do komitetu Zoncz-

wa, zgłosiło swe wystąpienie. Także w „wewnętrznej organizacji“ przyszło do poswarerek pomiędzy kierownictwem, a stronnictwem Sarafowa. Żdaje się, że w tym roku Macedończycy nie będą zdolni do żadnej akcji i poprzestaną zapewne na odosobnionych zamachach terrorystycznych lub czynach zemsty. Niema także obawy o to, by czynność cywilnych agentów lub reforma żandarmerji napotkała na przeszkody ze strony macedońskich rewolucjonistów.

Z Saloniki nadechodzą wiadomości, że z nastaniem łagodniejszej aury zaczynają zstępować z gór drobne oddziały powstańcze i niepokoić zwłaszcza okolice Monastyr. Wedle prywatnych doniesień z tego wylajetu trzy takie oddziały napadły w dniach 13 i 14 b. m. kilka wsi w okręgu Kolonii, wszędzie jednak zostały odparte. Nieznaczne grupy komifadziów szerszą popłoch w greckich wioskach Siaxista i Kozani w Sandzaku Serfidze, gdzie obrabowano kaplicę wotywną, zabito popa Marlosa i dwóch wieśniaków. Droga z Siatiste do Ochridy jest niepewna. Dnia 10 b. m. urządzili komitadzowie pod Floriną napad na wóz pocztowy, lecz zostali odparci przez żandarmerję. Do Dżelawalate odkomenderowano 50 żołnierzy, z których 4 zginęli w utarczce z powstańcami. W pewnej wsi pod Moschopolis zamordowali powstańcy notabla Atanasiosa, ponieważ złożywszy im w lutym 50 tur. funtów wzbraniał się zapłacenia dalszych 30 funtów tur. Tworzenie się oddziałów greckich dla ochrony zagrożonej ludności ma także, zdaniem wielu, niebezpieczne strony.

(Telegramy).

Konstantynopol, 21 marca. Wczoraj doręczono ambasadorom rosyjskiemu i austro-węgierskiemu noty z odpowiedzią Porty. Opór rządu tureckiego w sprawie żandarmerji odnieść należy do Hidi Kiosku, decydujące jednak sfery tureckie skłaniają się jednak coraz bardziej do przyjęcia projektu czując, że inaczej zostaną do tego zmuszone.

Konstantynopol, 21 marca. Pojawiła się tu pogłoska, że rokowania Turcji z Bułgarią są nie na ręce ambasadorom Rosji i Austro-Węgier, którzy też im przeszkadzają. Wiadomość ta jednak jest nieprawdziwą, mocarstwa bowiem popierają wszystko, co przywiezie się może do uspokojenia.

Petersburg, 21 marca. Nowoje Wremia ogłasza rozmowę swego wiedeńskiego korespondenta z rosyjskim ambasadorem w Wiedniu Kapnistem. Ambasador zapewnił, że wojna rosyjsko-japońska dotychczas wpływa tylko korzystnie na położenie na Bałkanach. Zagraniczna i wewnętrzna organizacja Macedończyków wyraziła gotowość udzielenia mocarstwom pomocy w przeprowadzeniu reform. W chwili powszechnej sympatii Słowian do Rosji nie jest stosownem robić Rosji trudności na Bałkanach. Reformy będą w tej lub innej formie przeprowadzone. Gdyby sułtan uczynionych mu propozycji nie chciał przyjąć, to inni zrobią mu nowe propozycje. Los sułtana jest w jego własnych rękach.

Rokosz w Afryce niemieckiej.

Wojsko niemieckie w południowo-zachodniej Afryce poniosło bardzo dotkliwą porażkę. O niej donoszą następujące donieszenia: Z Afryki południowo-zachodniej donosi gubernator Leytweis: Major Glasenap na czele kilku oficerów i 36 żołnierzy kawalerzystów zbliżył się d. 13 marca pod obóz nieprzyjacielski. Wywiązała się walka, w której 7 oficerów niemieckich i 19 żołnierzy zginęło, a 3 oficerów i 2 żołnierzy odniosło rany. Między zabitymi jest kapitan François, między rannymi major Glasenap.

Z powodu okrucieństw popełnianych na Niemczech przez murzynów pisze organ misjonarzy protestanckich Reichshotz, że okrucieństwa wywołane zostały nieludzkiem obejściem się kolonistów z murzynami. Według rewelacji gazety niemieckiej koloniści popełniali nadużycia, obchodząc się brutalnie z murzynami, a zwłaszcza handlarze wyżywkowali krajowców niemiłosiernie. Dziennik berliński przyrzeka, że ogłosi te szczegóły, aby w Niemczech dowiedziano się, kto właściwym sprawcą ruchów, które naraziły państwo niemieckie na ogromne wydatki i spowodowały śmierć tylu ludzi. Koloniści niemieccy domagają się, aby murzynom odebrać ziemię i bydło, rozbroić ich zupełnie, a winnych morderstw surowo ukarać.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Od zesłotygodniowej bitwy morskiej pod Portem Arthura, eskadra admirała Togo nie ukazała się w pobliżu tej warowni, jakkolwiek przypuszczać należy, że kraży koło tamtejszych wybrzeży. Próby wylądowania wojsk po za półwyspem koreańskim, o ile wiadomo, nie zrobiono nigdzie. Także na północy, przed Władywostokiem, panuje cisza. Bombardowanie tej fortecy, zupełnie bezskuteczne z powodu wielkiej odległości, nie powtórzyło się.

Na lądzie jedyną okolicą, w której wydatnia się ruch cokolwiek więcej ożywiony, jest najbliższe sąsiedztwo ujścia rzeki Jalu. Tam tylko stoją naprzeciw siebie znaczniejsze oddziały rosyjskie i japońskie. Dzieli je mała rzeczka Ozienczenhan. Zresztą ogólny stan rzeczy w tej okolicy nie zmienił się zasadniczo od początku wojny.

Dzienniki petersburskie przytaczają rozmowę petersburskiego korespondenta Figava z obecnym ross. ministrem wojny, generałem Sacharowem. Tenże stwierdził, że rząd jest zadowolony z przewozu wojsk. „Koncentracja idzie normalnie. Z początku były opóźnienia z powodu braku taboru po tamtej stronie Bajkału. Teraz jest kolej po lądzie, po której przeprawiono 120 lokomotyw i 2000 wagonów...“ „Poślemy najmniej 400.000 ludzi. Poślemy może więcej, jeżeli będzie potrzeba, ale w każdym razie nie mniej.

ADAM KRZEWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEJ XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON“).

II.

(Ciąg dalszy).

Wzdrygnął się Kazimierz i zbliżył do niebo pogodnego, na którym błędy już gwiazdy. Nie był to jeszcze świt, ale jego oczekiwaniu, pełne spokoju, lekkiej, błogiej senności. Za moment z kominów dworców pobliskich poczty ukazywać się czarne smugi dymu, szły prosto w górę, strzelały wysoko i niki. Na drodze, widnej z daleka, od Werek wiodącej, dażące się już poczęły wozy włościańskie, ludzie i swiato życie.

— Zochna musi jechać zaraz! — mruknął Kazimierz — aby uniknąć ciekawych oczu, które potem języki plotkarskie w ruch wprawia...

A mrużąc tak, myślał zwłaszcza o najbliższej sąsiadce swej impani Morozowej, przyjaźnią z zaciętym wrogiem jego, stolnikiem Brzozką, i ściagała Kazimierza na każ-

dym kroku podejrzliwym okiem i oszczerczą mową.

Ruszył się od okna i szybko wybiegł z komnaty, aby zbudzić służbę i kazać przygotować wszystko do podróży Zochny.

Niebawem wchodził do niej i niepomagał się zdziwił, ujrawszy córkę i pannę Dorotę gotowe do wyjazdu. Spodziewał się oporu, łez i próśb, a tymczasem z zaciętych ust Zochny ani jedno słowo nie wyszło. Pochyliła się do kolan rodzica, na ręce jego zimny złożyła pocałunek — i to wszystko... Jenow w komnacie matki zdawało się, że Zochnie zabraknie sił.

Halszka spoczywała na łożu, w głębokim pogrążona śnie... Twarz jej, okolona ciemnymi, rozburzonymi włosami, nieco u skroni posrebrzonymi siwizną, o widziała głęboko w poduszki, trupio biała, o zapadłych policzkach, mogłaby wydać się martwą, gdyby nie sine usta, które drżały chwilami, poruszone niedostyśzalnym szeptem.

Zochna, usiłując nie czynić żadnego szelestu, zbliżyła się i u stóp matki ukłękła. Piers jej weszła łkaniem, a ona pochyliła głowę i ostrożnie, aby śpiące nie zbudzić, przyłożyła usta swe do jej stóp.

— Matuchno! — szepnęła — to może... to pewnie po raz ostatni... Zali ty wiesz, jaka twoja Zochna biedna!...

Czufa, że porwie ją głośnie szlochaniem. Dłonią zaciskała usta, tłumiła oddech w rozżalanej piersi.

— Już czas, Zochno! — ozwał się z cicha, ale stanowcze rodzic.

Głos ten uspokoił ją odrazu. Wzdrygnęła się i powstawszy, krokiem sztywnym, jakby bezwiednym, wyszła z komnaty.

Za moment Kazimierz, stojąc na ganku dworku, widział, jak pojazd, unoszący Zochnę

i pannę Dorotę, wjeżdżał z obejścia na szeroka drogę i na zakręcie zniknął. Ciągnął się jeszcze za nim szary tuman kurzawy i zwolna rozpraszając się, układał na ziemi.

III.

— W sam czas przybywasz! — zawołał Kazimierz, widząc wchodzącego, dnia tego o południu, chorążycza Jesmana. — W sam czas, bo oto mam do ciebie sprawę ważną.

— Jam zawsze na usługi wasze — odrzekł chorążyc.

Łyszczyński bacznie na niego spoglądał. Twarz chorążycza, pomimo młodego wieku, była zwiędła i blada; oczy bez blasku patrzyły przed siebie ze znużeniem; na ustach jego wazkich i bezkrwistych nie błakał się nigdy uśmiech. Rodzic jego, pan Damian, chorążyc słońmiski, człek dzielnego ducha a prostego umysłu, który mając tylko jednego syna, kilku bratanków swych, pozostałych w niemowlęctwie sierotami, wychował na mężnych rycerzy i na usługi Rzeczypospolitej oddał, o tym jedynaku swym, Stanisławie, mawiał, że w nim dusza zasnęła. I nad przyszłością jego nieraz białal. To też gdy go Łyszczyński ku sobie pociągnął i do nauki zagrzał, pan chorążyc, nie przewidując żadnej stać szkody, radował się tem nawet, mówiąc:

— Ochoły nie miał do niczego, zawsze głupi był i niezdarą; dobrze, że przynajmniej do czytania ksiąg się przyda, bo ludziom na niego...

I powtarzał to zawsze, ilekroć mu przedstawiano, że nauka Łyszczyńskiego zdrożna jest i na manowce wiedzy młodzianka.

— Niech go wiecie, kędy chce! — dodawał z niechęcią — byleby w drodze nie usnął, bo to zaspany osieł jest!...

Wpatrywał się tedy w posępną twarz chorążycza Kazimierz długi moment, a wreszcie zgnął zapytał:

— Miłujesz ty Zochnę moją?

Jesman zdumiony wzrok na Łyszczyńskiego podniósł.

— Zali ją miłujesz? — powtórzył — bardzo miłuję, wszakżeśmy po krwi blizy... Kazimierz niecierpliwie się zachnął.

— Co tam krewieństwo! — przerwał. — Ja się pytam, zali ją miłujesz tak, iżby ją w małżeństwo pojąć?...

Chorążyc cofnął się, przerażony tem pytaniem, niespodziewanem zgoła.

— A jakże to być może, — wyjąkał po chwili — gdy ja wujem jej ciotecznym jestem?...

— Cha! cha! cha! — zaśmiał się szyderezko Łyszczyński. — Musiałeś jezunięć gadać słuchać, gdy to przeszkoda być miałeś... Snadź niewiele pojąłeś z tego, com wam nieraz mówił, jako małżeństwo jest tylko kontraktem, umową, która winna obu stronom jakieś przynosić korzyści... Jenow księża cheiwey, pragnąc wszystko w swoje łapy zagarnąć, zagarnęli i małżeństwo, zwąc je sakramentem... Cha! cha! I ty w to wierzyłeś?...

Chorążyc w pomieszaniu głowę chylił. Szyderski i lekceważący ton mowy Łyszczyńskiego przeniknął go zawstyżeniem. On rzeczywiście nie pojął snadź tego, co nieraz z ust Kazimierza słyszał, a rodzic jego słuszność miał, gdy go głupim i osłem zaspanym nazywał...

— Widzę, — dodał Łyszczyński — że z ciebie nie będzie nic...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przewóz potrwa kilka miesięcy. „Nie uważam za możliwe, aby Japończycy mogli wysadzić na ląd 250—300.000 ludzi. Armia czynna ich wynosi 156.000 ludzi, prócz tego mają armię terytorjalną, ale nie wiadomo, co jest warta, zresztą użyją jej pewnie do zabezpieczenia swoich tyłów na Korei. Nie sądzę, aby w ogóle mogli wystawić więcej niż 200.000 ludzi. Nie mamy dokładnych wiadomości ile wojska wysadzili na ląd, jeżeli wysadzili już 100.000, uważam to za rezultat dobry. Na pytanie, czy wojna potrwa długo, generał odpowiedział: „Nie można mówić o końcu wojny, która się jeszcze nie zaczęła. To, co dotąd zaszło, nie idzie w rachubę. Nie poważnego nie może zająć w Mandżurji przed upływem 2 miesięcy, a najmniej 6 tygodni. Wojna będzie trwała tyle czasu, ile będzie potrzeba, nie myślę bowiem, aby Rosya była skłonna skończyć ją przed zupełnym uskutecznieniem wszystkich operacji“. W sprawie żywności i mieszkań, powiedział generał Sacharow: „Mamy zapasy żywności — mięso, mąkę i owies na miesiąc. Oczeg będzie brak — posłamy. Sprawy zaprowiantowania zajmujemy się, ale nią się nie niepokoimy“.

O sytuacji w Porcie Arthura otrzymała N. Fr. Presse z Petersburga następujące sprawozdanie:

Jakkolwiek już trzy razy bombardowano miasto, nie wykazuje ono na zewnątrz żadnej zmiany. Podczas ostatniego bombardowania zginęło tylko kilka osób, między innymi baronowa Franke. Eskadrę japońską widać ciągle na widnokręgu, mimo to w mieście nie dostrzega się objawów trwogi lub zaniepokojenia. Sklepy handlowe są otwarte, bank rosyjsko-chiński funkcjonuje jak zwykle. Wojsko pracuje dniem i nocą nad fortyfikowaniem wybrzeży. Japońska flota składa się podobno już tylko z czterech pancerników. Tylko w nocy Port Arthura sprawia wrażenie wręcz ponure, ponieważ zalega jej zupełna ciemność.

Bandy Chunchuzów docierają już do wałów miasta i rabują domy, położone po za ich obrębem. W ostatniej nocy wymordowali w jednym z tych domów wszystkich mieszkańców. O ile tu wiadomo, Japończycy zamierzają wkrótce już wylądować w pobliżu Portu Arthura, wiadomo tylko, w którym miejscu. Patrole rosyjskie z tego powodu przebiegają dniem i nocą całą okolicę.

(Depesze otrzymane w ciągu niedzieli i dziesiąt w nocy).

Petersburg. (Rosyjska Agencja tel.) Wojska chińskie cofnęły się na zachód od Liaojang. Generał Laniewicz wydał rozkaz dzienny do wojsk mandżurskich, polecając dobre obchodzenie się z ludnością chińską i czynienie zakupów tylko za gotówkę.

Rozkaz ten podzielał uspokajająco na ludność, a Rosyjanie czynią teraz zakupy bez żadnej trudności.

Niuczwang. (Biuro Reutersa). Władze rosyjskie oznajmiły, że odtąd nie będą ogłaszać sprawozdań konsularnych co do Dalnego i Portu Arthura. Ludności zabroniono wydalania się z murów miasta.

Petersburg. Generał Flug telegrafuje z Mukden, że wiadomość o zatonięciu torpedowca „Skoryj“ koło Portu Arthura jest bezpodstawna.

Londyn. Biuro Reutersa donosi: Prywatny telegram z Czifu z dnia 19 marca przynosi wiadomość o bitwie na rzekę Jalu. Rosyjanie twierdzą, że zabrali 1800 Japończyków do niewoli.

Londyn. Telegram z Czifu o rzekomej walce nad rzeką Jalu pochodzi od pewnej rosyjskiej firmy i nie można go było dotąd sprawdzić.

Waszyngton. (Biuro Reutersa). Rząd amerykański na prośbę posła japońskiego polecił ambasadorowi amerykańskiemu w Petersburgu poczynienie starań u rządu rosyjskiego, iżby Japończycy znajdujący się w Syberji w liczbie pięćdziesięciu odstawieni zostali do Berlina gdzie się niemi opiekuje poseł japoński.

Listy z Japonii, nadchodzące w ostatnich dniach do Warszawy, są pisane w językach niemieckim, francuskim lub angielskim, nawet przez Polaków. Pochodzi to stąd, iż rząd japoński w cyrkularzu rozesłanym do biur pocztowych i ogłoszonym w dziennikach, zażądał, aby podczas trwania wojny, wszelkie listy adresowane do państwa rosyjskiego, były redagowane w tych trzech językach. — Zarazem zalecono, aby listy wrucano do skrzynek w kopertach niezaklejonych, celem ułatwienia urzędowi cenzurowania treści. W razie niestosowania się do rozporządzenia, listy ulegną konfiskacji. Rząd japoński pragnie w ten sposób uniemożliwić rozpowszechnianie przez cudzoziemców wiadomości o ruchach mobilizacyjnych.

Do Petersburga przybyła z Portu Arthura pani Szczęsnowiczowa, żona komendanta rosyjskiego pancernika „Retwizan“. Opowiada ona, że maż jej ogłuścił od straszego huków dział podczas pierwszej bitwy morskiej pod Portem Arthura.

Donoszą z Irkucka, iż podróż na Daleki Wschód dla osób prywatnych jest obecnie nieprawdopodobieństwem, a do Portu Arthura wręcz wzbrowiona. W Irkucku bawi mnóstwo wojska, ulokowanego po domach prywatnych. Zazwyczaj na początku marca zaczynało się ocieplać, tymczasem w r. b. trzyma mróz, dochodzący do 25° R. Jeśli nastanie nagle wiosna, raptowne odwilże narobią dużo kłopotu z drogami.

Peters. Wied. ubolewają nad losem kilkudziesięciu korespondentów, przeważnie angielskich i amerykańskich, którzy biorą w wojnie udział po stronie japońskiej: „Japonia powitała ich wspaniale i, zaprosiwszy do Tokio, umieściła wszystkich w jednym hotelu, umyślnie wynajętym. Łatwowierni goście musieli drogo płacić za tę uprzywileżowaną. Poprostu znaleźli się oni w niewoli, ponieważ ich telegrams i listy są najsurowiej cenzurowane i gdy nie są miłe dla Japonii — wyrzucane“.

Wysyłanie aresztantów na Sachalin przerwano zupełnie.

KRONIKA

Lwów, 21 marca.

— **JE. P. Minister kolei żelaznych** dr. Wittek przybywa do Lwowa na poświęcenie i otwarcie nowozbudowanego dworca kolejowego w piątek, 25 b. m., o godz. 8 min. 40 wieczorem (cas kolejowy).

— **Program pobytu JE. P. Ministra** kolei żelaznych dr. Witteka we Lwowie.

Sobota, 26 marca: O godzinie 10 rano poświęcenie i otwarcie nowozbudowanego dworca kolejowego. Przemówienia JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego i prezydenta miasta dr. Małachowskiego. Odpowiedź JE. P. Ministra kolei państwowych dr. Witteka. Zwiedzanie lokalności nowego dworca kolejowego.

O godzinie 1 po południu: Śniadanie u JE. P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego.

Od godziny pół do 3 do pół do 6 po południu składać będzie P. Minister wizyty: księżtom Kościół, JE. P. Marszałkowi krajowemu, komendantowi korpusu i t. d.

O godzinie 7 wieczorem: obiad u JE. P. Namiestnika.

Między godziną 9 a pół do 10: Raut i koncert na dworcu kolejowym.

Niedziela, 27 marca: O godzinie 9 rano Msza św. w Archikatedrze obrz. łac.

Od godziny 10 do pół do 12 przed południem udzielać będzie P. Minister audyencji w gmachu dyrekcji kolei państwowych przy ulicy Krasiekiej, poczem od godziny pół do 12 przyjmować będzie w gmachu Namiestnictwa reprezentantów Władz.

O godzinie 1 po południu: śniadanie.

O godzinie 3 po południu wyjedzie P. Minister celem zwiedzenia rampy kolejowej na Żółkiewskim, odgałęzienia linii kolejowej Lwów-Podhajce z dworca Podzamcze, poczem uda się na ulicę Łyczakowską, gdzie oglądnie miejsce pod przyszły dworzec kolei Lwów-Podhajce.

O godzinie 7 wieczorem: Przedstawienie w teatrze.

O godzinie 8 wieczorem: Obiad u JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badenięgo.

Poniedziałek, 28 marca: O godzinie 7:50 rano (czas kolejowy): Odjazd ze Lwowa pociągiem specjalnym do Sambora.

O godzinie 10:30 przed południem (czas kolejowy): Przyjazd do Sambora. Po śniadaniu na dworcu kolejowym odjazd powozami do Spass, celem zwiedzenia budującej się linii kolejowej.

Wtorek, 29 marca: Powrót ze Spass.

O godzinie 12 w południe (czas kolejowy): Przyjazd do Sambora i obiad na dworcu kolejowym.

O godzinie 2:28 po południu (czas kolejowy): Odjazd ze Sambora specjalnym pociągiem.

O godzinie 4:08 po południu (czas kolejowy): Przyjazd do Przemysła.

O godzinie 4:28, względnie 4:38 po południu: Odjazd do Wiednia.

— **JE. ks. Metropolita** Szeptycki wyjechał do Przyłbic do chorej matki.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac. Przeniesieni: ks. Stanisław Barnat z Chomiakówki do Brzozdowicz, ks. Antoni Pawłowski z Brzozdowicz do Chomiakówki.

Konkurs na opróżnione probostwa w Czernielowie mazow. i w Stryju ogłoszony do końca kwietnia b. r.

Dycezyja przemyska ob. łac. Prezentę na probostwo w Lubli otrzymał ks. Stanisław Kuliński, komendant w Radymnie.

Odnaczeni: Exp. can. ks. Michał Górnicki prob. w Dubiecku; Rokiety i Mantolety otrzymał

ks. Józef Ruszel, dziekan i proboszcz w Kobylanach; ks. Bolesław Wołodyński, dziekan i proboszcz w Zaleszanych.

Dycezyja tarnowska. Odnaczeni Exp. can.: ks. Antoni Chorażak, proboszcz w Żabnie i ks. Franciszek Mączka, proboszcz w Porębie-Spytko.

Przeniesiony ks. Karol Szumowski z Lubziny do Dąbrowy.

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek, dnia 21 b. m., o godzinie pół do 6 wieczorem w Szkole realnej, ul. Kamienna 1, 2, prof. gimn. dr. A. Zipper: „Dzieje literatury węgierskiej w XIX wieku“;

w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, o godz. 7 wieczorem, docent Uniw. dr. K. Hadaczek: „Sztuka rzymska“ (z obrazami świetlnymi).

We wtorek, dnia 22 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, prof. Akad. rolniczej dr. M. Raciborski: „Roślinność ziem polskich przedhistoryczna i obecna“ (z obrazami świetlnymi);

w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie 6 wieczorem prof. dr. S. Dobrzycki: „Literatura polska w epoce Odrodzenia i Reformacji“.

— **Pogrzeb** ś. p. JE. ks. Ludwika Windisch-Graetza zamienił się — jak nam z Wiednia w uzupełnieniu depesz donoszą — w wielką żałobną uroczystość o charakterze, naturalnie wobec wysokiej godności jaką zmarły piastował, przeważnie wojskowym. Uroczysty obchód żałobny uświetniła obecność Najj. Pana i Członków Najw. Domu, a dalej także obecność najpierwszych wojskowych i cywilnych dostojników Dworu i Państwa, członków wielkich rodów austriackich, przedstawicieli Izby panów, posłów i t. d., i t. d.

Z Polaków, prócz okrytej żałobą rodziny ks. Pawła Sapielży i spokrewnionych rodów, wzięli udział w żałobnym obchodzie — o ile można było dostrzedz — Ich Ekszelleney P. Minister dr. Pięta, P. Namiestnik hr. Andrzej Potocki, w. ochmistrz Dworu hr. Chołoniewski, polscy członkowie Izby panów i posłowie JE. Kazimierz hr. Badeni, Karol hr. Lanckoroński, Apolinary Jaworski, Adam Jędrzejowicz, szef sekcji dr. Roza, wysoce urzędniccy polscy, wielu wojskowych polskich i t. d., i t. d. Liczny udział Polaków był wymownym dowodem wielkiego szacunku i szczerzej sympatyj, jaką ś. p. ks. Ludwik Windisch-Graetz w ciągu długoletniego pobytu w naszym kraju umiał sobie zjednać wśród polskiego społeczeństwa.

— **Z fizykału miejskiego.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędowo w gminie Rzesna ruska szkarlatynę, a w gminie Rudno dwa przypadki tyfusu plamistego, w gminie zaś Podsadki i Porszna sprawdzono wygaśnięcie szkarlatyny, a w Zamarstynowie i Srokach wygaśnięcie tyfusu plamistego.

Fizykał miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami zakażonych gmin w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych, może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

— **Posiedzenie** naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 22 marca, o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza 6). Na porządku dziennym: 1. Dr. Walery Łoziński: „Krajobraz Bośni i Hercegowiny“ (z obrazami świetlnymi). 2. Dr. Eugeniusz Romer: „Najnowsza mapa Szwajcaryi“. 3. Dr. Emil Dunikowski: „Odpowiedź na krytykę „Nowej teorii fizyki“. 4. Luźne komunikacje.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** Towarzystwo oszczędności kobiet powzięło bardzo piękną myśl urządzenia w miesiącach letnich, mniej więcej w czerwcu i lipcu b. r. na placu powystawowym jarmarku wyrobów krajowych, umieszczając nadesłane okazy w budynkach tam się znajdujących i w specjalnie urządzonej namiotach.

W tym też celu udało się Towarzystwo do magistratu m. Lwowa z prośbą o użyczenie na ten jarmark placu powystawowego i tamtejszych budynków miejskich.

Zebrańskie dotyczące komitetu odbędzie się w piątek, dnia 25 b. m., o godzinie 4 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

— **Z gal. Tow. muzycznego.** Koncert drugi nadzwyczajny na dochód ubogich m. Lwowa, odbędzie się w piątek 25 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali „Filharmonii“. Powtórzoną będzie w nim J. S. Bacha „Matthäus-Passion“. Partję sopranową powierzone p. Annie Malinowskiej, altową p. Helenie Makowskiej. Partje męskie objęli powtórnie pp.: dr. Zawłowski Konrad, W. Malawski i A. Manfred. Biletu na ten koncert sprzedaje kasa „Filharmonii“.

— **Ciekawe przedstawienie** urządził dyrekcja teatru miejskiego we wtorek, dnia 29 b. m. Zainteresuje ono niezawodnie wszystkie sfery naszego miasta i wypełni widowie po brzegi od dołu po samą górę.

Program wieczoru zadoluje każdego. Złożą się nań same nowości, a więc przede wszystkim wygłosi p. Chmieliński nowellę Sienkiewicza „Na Olimpie“, ilustrowaną muzyką i szeregiem czternastu obrazów z żywych osób. We Lwowie

czegoś podobnego nie oglądaliśmy dotąd; w Warszawie cieszyło się takie artystyczne popularyzowanie arcydzieła znakomitego powieściopisarsza olbrzymiem powodzeniem.

Obok żywych obrazów, znajdzie się na programie arcywesoła operetka, skrzęca się o wciwem i werwą, nadto oryginalna komedia; tak z jednej, jak i z drugiej nowości odbywają się już próby pod okiem reżyserów i dyrektorów.

W przerwach międzyaktowych śpiewać będzie ulubieniec Lwowa, dr. Konrad Zawłowski i p. Wanda Stajewska, jak głoszą pisma warszawskie i zagraniczne, gwiazda sceniczna pierwszego rzędu.

Dochód z tak wyjątkowo ułożonego wieczoru przeznaczyła wspaniałomyślnie dyrekcja teatru na rzecz wdów i sierot po dziennikarzach polskich.

— **Walne zgromadzenie** „Stowarzyszenia artystów polskich“ odbędzie się dnia 28 b. m. o godzinie 4 po południu w gmachu Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, plac Szczepański 4.

— **Regulamin dla służby kolei elektrycznej.** Dziś po południu odbędzie się w gmachu ratuszowym posiedzenie subkomisji komisji elektrycznej. Radny architekt p. Schleyer przedłoży opracowany przez siebie projekt regulaminu dla służby kolei elektrycznej.

— **Miejska komisja teatralna** odbyła dziś przed południem posiedzenie, na którym członek jej, radny dr. Gerstman, przedłożył obszernie sprawozdanie o teatrze lwowskim za ubiegłe dwa lata, po koniec lutego b. r.

— **Ze statystyki m. Lwowa.** W okresie od 6 do 12 marca urodziło się we Lwowie żywo 41 noworodków płci męskiej i 26 żeńskiej; razem 66. Nieżywo urodzonych było 6 dzieci.

W tym czasie umarło 63 osób płci męskiej i 39 żeńskiej; razem 102 osób. Wobec tego suma wypadków śmiertelnych przewyższyła w tym tygodniu o 36 sumę narodzin, z czego jednak należy odjąć 9 wypadków śmiertelnych z po Lwowa.

W szpitalach umarło 44 osób. Przyczyny zgonu były następujące: gruźlicy 25, zapalenia płuc 19, dyfterji 3, szkarlatyny 1, udaru brzuszno-2, śmiertelny 2, udaru mózgowego 3, wady serca 8, raka 3; innych przyczyn naturalnej śmierci było 25 wypadków.

Na tyfus plamisty ani w sprawozdawczym ani w poprzednim tygodniu nikt nie umarł.

Prócz wypadków śmiertelnej naturalnej statystyka za ów czas 4 wypadki śmiertelnej groźnej, a to 1 wskutek przypadkowego zadarcia, 2 samobójstwa (strzał) i 1 morderstwa (również za pomocą strzału).

Wiek zmarłych był następujący: w 1 miesiącu życia umarło 8 dzieci, w 1 roku życia 16, w wieku do 5 lat (włącznie z poprzednimi) 25, od 5—15 lat 3 dzieci, od 15—30 lat 22 osób, od 30—50 lat 26 osób, od 50—70 lat 22 osób, ponad 70 lat 11 osób; w jednym wypadku wiek niewiadomy.

— **Budowa szkoły im. ks. Kazimierza Żulińskiego.** Zarząd główny Tow. „Szkoly ludowej“ na odbytem w tych dniach posiedzeniu w Krakowie uchwalił przystąpić w r. b. do budowy szkoły im. ks. Kazimierza Żulińskiego w Hałenowie, gminie położonej na kresach zachodnich, a narażonej w poważnym stopniu na systematyczne Niemieczenie.

— **W Czytelni katolickiej** (Rynek l. 30, II piętro) odbędzie się we środę, dnia 23 b. m., o godzinie 7 wieczorem interesujący wykład dr. Jana Blautha p. t.: „O kanałach i szkodzie w Galicji ze wstępem o światowej szkodzie“. Wstęp wolny dla członków i gości wprowadzonych.

— **Polski kongres światowy**, który miał się odbyć w r. b. łącznie ze Zjazdem przyrodników polskich we Lwowie, z powodu odwołania tego Zjazdu uchwalono odroczyć do r. 1905.

— **Stowarzyszenie** funkcyjnarystów autonomicznych w Galicji odbędzie walne zgromadzenie w piątek, 25 b. m., w sali Izby gminnej (ratusz II piętro) o godzinie 8 po południu.

— **Ślub.** W sobotę przed południem odbył się w kościele św. Maryi Magdaleny ślub panny Seweryny Ładosiowej, córki em. starszego rady pocztowego, z p. Witoldem Bandrowskim, bratankiem znakomitego artysty Aleksandra.

— **Zaręczyny.** Dnia 19 b. m. odbyły się we Lwowie zaręczyny p. Kazimierzy Słoneckiej, córki ś. p. Albina Słoneckiego i p. Wandji z Domaradzkiej, właścicieli dóbr ziemskich, z p. Henrykiem Krzysztofowiczem, synem p. Romana Krzysztofowicza i ś. p. Emilii z bar. Rostkowskich, właścicieli dóbr ziemskich na Burkowie i w Galicji.

— **Nowa defraudacja.** Polityca tujejsza aresztowała wczoraj niejakiego Wiktora Jasińskiego, zastępcę fabryk wąskotorowych kolejek firmy Orenstein & Koppel, pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia. Kwota sprzeniewierzenia na szkodę powyższej firmy wynosi — we dług dorywczego obliczenia — przeszło 40.000 K. Powodem defraudacji miało być hulawcze życie Jasińskiego.

△ **Znikł bez śladu.** Piętnastoletni Michał Michalewicz, syn rolnika z Rzęsny polskiej, zbiegł onegdaj z domu swych rodziców w niewiadomym kierunku.

△ **Echa defraudacyi na poczcie.** Wozny pocztowy Huberth i lichwiarka Münzerowa, którzy zostali uwięzieni pod zarzutem uprawiania zbrodniczych manipulacji ze zdefraudowaniami przez Wankego pieniędzmi, zostali wypuszczeni na wolność. Okazało się bowiem, że podejrzania przeciw nim skierowane nie mają dostatecznej podstawy.

△ **W ulicy Trzeciego Maja** przytrzymał dziś stójkowy rzekomo-głuchoniemygo Hermana Banka ze skradzionym paltotem. Jak się następnie okazało, Bank ma być dezertorem 34 pp., a udając głuchoniemego, wyłudzał od romantycznych osób datki pieniężne. Przy aresztowaniu znaleziono dwa świadectwa ubóstwa, jedno wystawione przez gminę m. Złoczowa na nazwisko Musiałowicza i drugie wystawione przez zwierzchność gminną m. Mikuliniec na nazwisko Filipa Müllera.

△ **Znaleziono pod t. zw.** „złoty mostem“ posrebrzany kubek i koronę żelazną, wykadłowaną różnokolorowymi kamieniami.

△ **Rabunek.** W ulicy Rappaporta naała w sobotę wieczorem kilku drabów na powracającego z miasta do domu zarobnika Jana Białostockiego i pobiwszy go, zrabowało mu z kieszeni kilka koron.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania kupca Lzaaka Rubina przy ul. Słonecznej dostali się w sobotę złodzieje i skradli po rozbiciu kufra garderobę damską, zegarek srebrny, pierścionek złoty i parę kolczyków.

Z komorki realności przy ul. Wadowej 29 skradziono żółtą walizę, w której znajdowała się bielizna i garderoba damska.

Ze strychu realności przy ul. św. Zofii 10 skradziono onegdaj na szkodę jednego z tamtejszych lokatorów kofdrę, garderobę damską i bieliznę, wartości przeszło 120 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Anna Henryka Pentherowa, w 67 roku życia; — Henryka Gostkowska, żona przemysłowca, w 67 roku życia; — Jan Turkiewicz, adwokat, w 26 roku życia; — Katarzyna Reichert, w 67 roku życia; — Karol Breitmeier, stolarz kolei państwowych, w 44 roku życia.

W Lisku, Bronisław Giebułtowski, nauceciel ludowy, w 23 roku życia.

W Rzeszowie, Ludwik Krzeczowski, były właściciel cukierni, w 56 roku życia.

W Krakowie, Jakób Pomietlarski, emeryt kolei Północnej, w 84 roku życia; — Marya Knoblauchowa, w 50 roku życia.

— **Tegoroczny Zjazd delegatów Towarzystwa „Szkoły ludowej“** odbędzie się w czasie Zielonych świąt w Krakowie.

— **Wystawa metalowa w Krakowie.** Komitet przypomina, że termin do wnoszenia deklaracji współdziałania w wystawie metalowej nupływa z dniem 1 kwietnia b. r., że więc przemysłowcy z tem ociągać się nie powinni tem bardziej, że opóźnienie w zgłoszeniu pociągnie za sobą dla wystawców pewne niedogodności.

Biuro wystawy otwarte jest codziennie od 10—12 i od 4—8, a mieści się w Rynku głównym 1. 6 (w szarej kamienicy), tam też adresować należy wszelkie pisma i zgłaszać się ustnie o informację.

— **Samobójstwo.** Z Berna morawskiego donoszą: Przez wyskoczenie z okna wagonu odebrał sobie onegdaj życie członek Wydziału krajowego morawskiego dr. Ulrich, szwagier p. d'Elverta. Jako powod samobójstwa wymieniają rozstrój nerwowy.

— **Wypadki na kolei.** Koło czeskiego Brodu w skutek przerwania się sprężgła, wykoleił się onegdaj pociąg i doznał kilkugodzinnej spóźnienia. Z ludzi nie doznał nikt obrażeń cieleśnych.

Z Paryża donoszą: Wczoraj po południu na podziemnej kolei Metropolitanie koło stacyi Etolle w skutek krótkiego połączenia elektryczności powstała panika wśród publiczności, przyczem cztery osoby potłuczono.

— **Morderstwo i samobójstwo.** Z Bielska donoszą: W Witkowicach zastrzelili wczoraj w nocy muzyk Antoni Czyż dwóch swoich synów, poczem sam sobie odebrał życie.

— **Zamordowanie teścia.** Z Budapesztu telegrafują: W kawiarni Wittmanna zjawił się wczoraj 37-letni tegoż zięć, czeladnik krakiewski Franciszek Kowacz i zamordował go w obecności gości za to, że mu nie chciał dać pieniędzy.

Notatki literacko-artystyczne.

(W) „Sztuki Polskiej“ ukazał się zeszyt piaty. Obejmuje on doskonałą, jedrnie napisaną charakterystykę Juliusza Kossaka, obrazu p. K. M. Górskiego, oraz reprodukcję obrazu Kossaka „Pod Somossierą“, dalej artykuł Kazimierza Mokłowskiego o Józefie Chelmońskim, który objaśniając reprodukowany jego obraz „Trójka“ pisze o jego twórcy: „Tylko dusza mazowiecka, w której obok bezbrzeżnej tę-

sknoty jest miejsce na ognisty ton oberka, mogła wydać taką artystyczną osobowość, jaką jest Chelmoński. Melancholię naszych równin, bory i moczary, laski i piaski, bladurówe światy, ciche noce księżycowe, ponure, wietrzne zimroki jesienne, otwierał po mistrzowsku w swoich krajobrazach... Żywiołowa nieokielzana siła przemawia z tych dzieł“. Uderzają one prawdą, na jaką zdobywa się malarz, obdarzony niepospolitą indywidualnością i powiększającą skarbnicę naszego artystycznego dorobku.

Z mało u nas widywanym Stanisławem Masłowskim zapoznaje czytelników „Sztuki“ p. Feliks Jabłczyński. Pisze o nim, że całe jego malarstwo — to sztuka dobra. Zdawało się, że zgubi go impresjonizm, któremu przez pewien czas holdował. Przeciwnie. Wyniósł tylko z niego rozszerzenie techniki, wzmocnienie koloru, wzmoczenie się w ogóle środków i talentu. Obrazy jego obecne są pełne charakteru i siły i to jest najlepszą rękomią przyszości talentu p. Masłowskiego, „Sztuka“ pomieszcza reprodukcję jego „Zimy“.

W zeszyście piątym znajdujemy jeszcze sylwetę Józefa Mehoffera, napisaną przez K. M. Górskiego, wraz z odtłokiem jego portretu, który zwrócił w swoim czasie uwagę na utalentowanego profesora krakowskiej Akademii.

Powyższy zeszyt odznacza się również jak poprzednie, nader starannie wykonanymi reprodukcjami, nie zatracającymi nic z piękności odtworzonych dzieł.

Z Wiednia donoszą nam: Będziemy mieli w najbliższych dniach interesujący wieczór; oto bowiem w dniu 23 b. m. w małej sali Ronachera odbędzie się staraniem wydziału „Biblioteki polskiej w Wiedniu“ na dochód tutejszej szkoły polskiej przedstawienie teatralne. Amatorowie i amatorki odegrają: „Przed śniadaniem“, komedję w 1 akcie Jana Aleksandra hr. Fredry; „Chateau Iquem“, komedya w 1 akcie Wilhelma Busnacha z francuskiego.

Z teatru donoszą: „Dzieci Waniuszyna“, sensacyjna sztuka Najdienowa, daną będzie we środę po raz trzeci jako popularne przedstawienie po znizowanych cenach.

Na piątkowe wieczorne przedstawienie, które się rozpocznie o godzinie 7 wieczorem — zapowiada repertuar teatralny po raz ósmy „Erosa i Psyche“.

We wtorek ukaże się po raz pierwszy we Lwowie opera w 5 aktach Ambrozego Thomasa „Hamlet“, należąca do najwspanialszych dzieł literatury muzycznej. Libreto jest tem bardziej interesujące, że opuszcza cały balast ubocznych akcyj, obciążających właściwą treść tragedji; autor wziął z niej tylko najbardziej charakterystyczne i najsilniej działające momenty, podkreślając je przepiękną, nastrojoną instrumentacją, wydatniającą jedyne w swoim rodzaju sceny, j. n. zjawienie się ducha ojca, scena obłąkania Ofealii i t. d.

„Hamlet“, który dał sławę Thomasowi, danym będzie u nas w niezwykle doborowej obsadzie. — P. Stajewska śpiewa partję Ofealii. Rolą tą zdobyła sobie słynna już dzisiaj śpiewaczka największe powodzenie w Paryżu i w Warszawie, a jednym z dowodów artystycznej wartości jej kreacji jest owacya, jaką zgotowały na próbie p. Stajewskiej orkiestra i chóry, porwane pięknością i siłą jej głosu.

Hamletem będzie p. Konrad Zawilowski, matką pani Gembarzewska, królem p. Paszkowski i t. d.

Dyrekcya dołożyła wszelkich starań, aby „Hamlet“, śpiewany tylko na naszej scenie w całości po polsku, wypadł jak najlepiej.

Opera ta kończy zarazem nasz sezon, z tego powodu odbywać się nieodwołalnie tylko trzy jej przedstawienia.

Zapowiedziany debiut p. Heleny Makowskiej w sobotnim przedstawieniu „Trubadura“ nie odbył się z powodu nagłej niedyspozycyi tej artystki.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz siódmy „Eros i Psyche“, fantazyja dramatyczna w 7 rozdziałach przez J. Żuławskiego, muzyka J. Galla.

We wtorek po raz pierwszy (nowości) „Hamlet“, opera w 5 aktach Ambrozego Thomasa (kompozytora opery „Mignon“) z p. Zawilowskim w tytułowej partji. Pierwszy gościnny występ Wandy Stajewskiej w partji Ofealii.

We środę po raz trzeci (popularne przedstawienie po cenach znizowanych) „Dzieci Waniuszyna“, sztuka w 4 aktach z rossyjskiego S. Najdienowa.

We czwartek po raz drugi „Hamlet“, opera w 5 aktach Ambrozego Thomasa (kompozytora opery „Mignon“ z p. Zawilowskim w tytułowej partji. Drugi gościnny występ Wandy Stajewskiej w partji Ofealii.

W piątek o godzinie pół do 4 po południu — po cenach dramatu — po raz dziesiąty „Figle wiosenne“, operetka w 3 aktach Józefa Straussa.

W piątek o godzinie 7 wieczorem po raz 8 „Eros i Psyche“, fantazyja dramatyczna w 7 rozdziałach przez J. Żuławskiego, muzyka J. Galla.

W sobotę po raz pierwszy (wznowienie) „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami przez Gabryelę Zapolską.

RECEPCYA W PALACU NAMIESTNIKOWSKIM.

Koroną tegorocznego sezonu „postnego“ był wczorajszy wielki wieczór u JE. Pana Namiestnika i hrabiny Krystyny Potockiej, który zgromadził „tout Léopol“ w pięknych salach recepcyjnych pałacu Namiestnikowskiego. Już od dwóch lat nie rozbrzmiewała w tych salach muzyka taneczna, bo żaloba dworska zniewoliła hr. Pinińskiego do odwołania balu roku zeszłego, a tego roku śmierć hr. Tyszkiewicza pograżyła siostrę jego hr. Andrzeją Potocką w ciężką żalobę; zatem wczoraj po raz pierwszy od lat dwóch rozwarły się gościnnie podwoje sal recepcyjnych na wielkie oficjalne przyjęcie dopiero w poście, poważna bowiem zabawa rantowa godzi się z krapą żalobną dostojnej Pani domu.

W żalobie też przyjmowała hr. Potocka u siebie. Suknię miała pod szyję z czarnej *crêpe de Chine*, czarne matowe paciorki na staniku i matowe czarne rękawiczki. Siostrzenica Jej, panna Jełowicka, o rysach jakby wykutych z marmuru, była w sukni białej dekolowanej. Wszystkie zresztą panie były dekolowane i w toaletach wspaniałych, jak na wielkie przyjęcie przystało. Ogólną uwagę zwracała wyniosła postać księżnej Hohenlohe, małżonki Prezydenta kraj. Bukowiny, w przeslicznej toalecie bladoniebieskiej, przykrytej czarną koronką zahaftowaną srebrnymi pailletami, na głowie miała księżna ogromny, iście królewski dyadem brylantowy. Wogóle na wczorajszym rancie była cała kolekcya dyademów. Baronowa Rechbach miała we włosach również dyadem brylantowy, a księżna Andrzejowa Lubomirska w zwojach jasnych włosów przeslicznej dyadem z epoki Empire, nadzwyczajnej roboty, wysadzany perłami i podługnymi brylantami. Szyję oplatały dwie rywiery brylantowe, a smukła postać tonęła w toalecie z gazy białej w blade kwiaty, ozdobionej zielonemi aksamitkami. Pani Prezydentowa Korytowska ozdobiła swe czoło również dyademem z epoki Empire bardzo pięknej i oryginalnej roboty. Dwie gałązki palmetowe *à l'antique* złote, bardzo szerokie, łączyły się nad czołem w rozetę kwiatową. Suknię miała pani Prezydentowa z żółtego adamaszku z fałdem *à la Watteau*, a na staniku połyskiwała moc wielka klejnotów przeróżnych, między którymi królowały dwa ogromne solitery. Mieczysława hr. Pinińska miała przesliczną suknię bladoniebieską przykrytą białą przejrystą, zahaftowaną iryzującymi pailletami. Księżniczka Wanda Czartoryska białą suknię z koronkami i perłami na szyi. Księżna Jabłonowska w czarnej toalecie, a księżniczka Eleonora w białej. Księżna Kazimierzowa Lubomirska w białej atlasowej i bukieciem róż herbacianych. Księżna Teresa Sapieżyna z córkami w czarnych. Hr. Stanisławowa Siemienińska również w czarnej sukni, ozdobionej brylantami. Zofia z hr. Gołuchowskich hr. Starzeńska w białej z kwiatami czerwonymi. Hr. Stanisława Dzieduszycka w czarnej. Hrabina Olga Borkowska w perłowej, a hrabianka Olga w białej. Hrabianka Jadwiga Borkowska w niebieskiej gazowej. Hr. Wodziecka w różowej z orchideami tego samego tonu. Pani Skrzyńska w czarnej z białym, a córka jej panna Marya w białej. Hr. Stanisławowa Wisniewska w białej haftowanej w wielki desen czarnemi pailletkami. Siostra jej, z hr. Harrachów hr. Marenzi w czarnej toalecie. Hrabianka Beichen-gad w czarnej z białym. Baronowa Berlepsch w bladoniebieskiej. Konsulowa niemiecka br. Spesshardt w białej w żółte kwiaty. Hr. Dembińska w czarnej. Panny Stońskie w różowych gazowych sukniach i czarnych aksamitkach na szyi. Panna Horodyska w białej. Pani Krzczunowiczowa w białej i ślicznych brylantach. Pani Adamowa Krechowicka w czarnej, córka pani Pohorecka w adamaszkowej *vert d'eau* ozdobionej czarnymi motywami koronkowymi i różowym paskiem. Pani Grzegorzowa Ziemińska w czarnej, córki w ślicznych sukienkach białych przybranych artystyczną wstążką niebieską *chi-noé*. Pani Kazimierzowa Laskowska w popielatej ozdobionej pailletami *clair de lune*. Pani Janowa Dylewska w sukni z perłowego atlasu, przybranej kokardami z różowego aksamitu. Córka, panna Irena, w białej sukni z żółtym paskiem i bukieciem świeżych narcyzów. Pani Prezydentowa Płażkowa w sukni *changeant* srebrno-niebieskawej. Pani Arnulfowa Nawratilowa w bladoniebieskiej z złotymi borbami. Hr. Leonowa Łosiowa w czarnej z niebieskiem, bratowa Adolfowa hr. Łosiowa w różowej z panną Krzysztofowiczówną w białej gazie. Pani Michałowa Sozańska miała toaletę białą z czarnymi motywami koronkowymi. Pani Antoniowa Chamcowa popielatą, córka niebieską. Pani Gdzimirowa Ma-

lachowska białą, córka białą na tle różowym. Pani Szemelowska popielatą, córka białą zahaftowaną srebrnymi pailletami. Pani Antonino białą aksamiłą, haftowaną złotem. Pani Lopuszańska była w toalecie czarnej, córka w niebieskiej. Mnóstwo jeszcze było ślicznych toalet, lecz ścisł był tak wielki, że trudno było wszystkie dokładnie oglądać i zanotować.

Sale jadalne cieszyły się wielkiem powodzeniem. Stoły suto zastawione wykwintnymi potrawami i hojnie rozlewane wino szampańskie nęciły gości, a oko wabiła wspaniała zastawa z brązu złoczonego z epoki Empire w pierwszej sali, *une vraie pièce de musée*, a do tego wspaniałego *surtout de table* doskonale dostrajali się stylem pajaki empirowe i dyadem księżnej Lubomirskiej, która do tego stołu zasiadła.

Parisette de Léopol.

Z Izby sądowej.

Kraków, 21 marca. (Tel. prywatny). Prokuratora Państwa zgłosiła dziś odwołanie od niskiego wymiaru kary dla Feliksa Moczulskiego, skazanego na 5 miesięcy więzienia. Z powodu odwołania tego, sprawa wymiaru kary dla Moczulskiego, będzie rozpatrywana przez wyższą instancję sądową.

Kraków, 21 marca. (Tel. pryw.). Sąd wyższy uchwałił wypuścić na wolną stopę za kaucją 10 000 koron Romana Chmurskiego, uwięzionego z powodu defraudacyi w Tow. kredytowym rękodzielników i przemysłowców. Rozprawa o te defraudacye ma się odbyć dopiero w czerwcu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ankieta cłowa. Pod przewodnictwem dr. Rutowskiego, odbyło się w piątek drugie z rzędu posiedzenie zwołanej przez Wydział krajowy ankiety cłowej przy współudziale producentów i fabrykantów. Omawianą była sprawa przemysłu drzewnego.

Ankieta ta ma na celu zebranie z okazji zmiany statutów cłowych dat statystycznych co do potrzeb naszego kraju i co do ulg cłowych, dla poszczególnych działów przemysłu krajowego.

Dotychczas zastanawiano się nad przemysłem naftowym i drzewnym.

W rzeźni miejskiej zabito w ubiegłym roku: 620 buhajów, 13.069 wołów, 4451 krów, 20.590 jałoweków, 42.180 cieląt, 1411 baranów i 41.668 świń; razem 123.989 sztuk zwierząt. Oprócz tego dowieziono wozami do Lwowa 1.047.831 kg. mięsa z prowincyi. Z powyższej ilości skomfiskowano 21.027 kg. mięsa różnej kategorii, jako zdrowiu ludzkiemu szkodliwego. Do cyfr powyższych należy dodać jeszcze mięso jakie przychodzi kolejami do Lwowa, jako też drób, dziczyznę i ryby.

„Dobrobyt“. Organ Związku galicyjskiego Kas oszczędności i Centralnego Związku gal. przemysłu fabrycznego. Czasopismo ekonomiczne, pod redakcją dyr. J. K. Zielińskiego. Wyszł nr. 8 z 15 marca i zawiera następujące artykuły: Rozwój prawa akcyjnego. — Ekonomia społeczna i statystyka w ciągu trzech lat ostatnich. Zmiany w pocztowym obrocie pieniężnym z zagranicą. — Bank parcelacyjny. — Bibliografia. — Angielski ruch kooperacyjny. — Muzeum społeczne w Paryżu. — Notatki. — Loteryja procentowa a kasy oszczędności. — Komunikaty Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego.

Gielda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 19'10 do 19'20, loco Olomuniec 18'80 do 18'40, loco Berne-Wiedeń 18'50 do 18'60, na marzec loco Aussig 19'90 do 20.—. Cukier w kostkach: *prima* 67'75 do 67'75, *secunda* 67'25 do 67'25. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 43'40 do 43'80. Nafta kaukazka: *transit* Tryest 10'50 do 11.—, galicyjska przezroczyta 39'75 do 40'35. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 21 marca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7'40 do 8'70, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6'40 do 6'70, żyto na termin — do —, owies obrocny gotowy 5'40 do 5'75, owies obrocny na termin — do —, jęczmień pastewny 5.— do 5'25, jęczmień browarniczy 5'60 do 6.—, rzepak 9'50 do 9'75, lnianka — do —, groch pastewny 5'75 do 6'25, groch do gotowani

7:50 do 11.—, wyka 5:30 do 5:75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5:50 do 5:75, hreczka — do —, kukurudza nowa 5:90 do 6:25, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo 220.— do 250.—, konieczyna czerwona 65.— do 75.—, konieczyna biała 65.— do 80.—, konieczyna szwedzka 60.— do 80.—, tymotka 22.— do 28.—

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 20:50 do 20:75, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, eskontyngentowy 15:50 do 15:75.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 11 do 17 marca bieżącego roku, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 8:75 do 9.—, nowa — do —, żyto stare 6:60 do 6:80, nowe — do —, jęczmień browarny 5:65 do 6:10, pastewny 5:25 do 5:50, owies stary 5:65 do 5:85, owies nowy — do —, hreczka — do —, kukurudza zeszlorzona — do —, kukurudza 6:05 do 6:25, proso — do —, groch do gotowania 7:50 do 9:65, groch pastewny 6.— do 6:50, soczewica — do —, fasola — do —, bobik stary 5:50 do 5:75, bobik nowy — do —, wyka stara 5:25 do 5:50, wyka nowa — do —, konieczyna czerwona nowa 61.— do 70.—, konieczyna biała nowa 65.— do 75.—, konieczyna szwedzka 60.— do 75.—, tymotka 23:05 do 30.—, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 9:10 do 9:35, rzepak zimowy nowy — do —, lnianka 6:25 do 6:50, nasienie lniane 9.— do 9:10, nasienie konopne 7.— do 7:10, chmiel 250.— do 290.—, nowy — do —, łój — do —, nafta zwykła 16.— do 17.—, nafta salonowa 18.— do 19.—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 42:10 do 42:50, eskontyngentowany — do —.

OSTATNIA POCZTA

W sobotę odbyło się w Wiedniu w obecności Najj. Pana uroczyste otwarcie dorocznej wystawy Sztuk pięknych w Künstlerhausie. Najj. Pan na powitanie odpowiedział krótką przemową. Monarcha zabawił na wystawie czas dłuższy.

Polit. Corresp. otrzymuje z Londynu wiadomość, że termin przybycia księstwa Walii w odwiedziny do Najj. Pana do Wiednia naznaczono już stanowczo na 19 kwietnia. Księstwo zabawią w gościnie prawdopodobnie do dnia 23 t. m. Orszak ich składający się będzie z dwóch członków dworu i jednej damy dworskiej. Jednym z towarzyszy będzie niezawodnie marszałek nadworny księcia sir William Carrington. Było gorącym życzeniem ks. Walii, który podobnie jak cały angielski dom królewski żywi najgłębszy szacunek do Najj. Pana podziękować Monarsze osobiście za nadanie mu godności właściciela pułku. Ten zamiar powódzie właśnie projektowane odwiedziny.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber był przedwczoraj na prywatnej audyencji u Najj. Pana. Po jego powrocie kursowała w Izbie dep. pogłoska, jakoby wybór Delegacji odbyć się miał przed świętami Wielkiejnocy.

Z Wiednia donoszą: Prezydium Koła polskiego miało jawnie się wczoraj u P. Ministra spraw zagranicznych, który właśnie powrócił z Galicji, w sprawie wyborów do Delegacji.

Prezydium niemieckiej partii ludowej omawiało w ubiegłą sobotę po południu z P. Prezydentem Ministrów, dr. Koerberem, sprawę wyborów do Delegacji. P. Minister wyłuszczył powody, dla których pożądanym byłby wybór Delegacji przed świętami Wielkiejnocy. Przywódcy niemieckiej partii ludowej oświadczyli, że wprawdzie stronnictwo to oświadczyło się za wyborem Delegacji dopiero po świętach, jednakże nie będzie przeszkadzało wcześniejszemu wyborowi.

Powszechne Zjednoczenie niemieckie uchwalilo, sprzeciwić się wyborowi Delegacji przed parlamentarnym zatwierdzeniem ustawy o kontyngencie rekrutów i przeprowadzeniem konstytucyjnych obrad nad budżetem.

Od dr. Kohna miała kapituła ołomuniecka otrzymać pismo, w którym rezygnuje on z sum należących mu się z dycezyi — na korzyść pewnej fundacyi dla kleru.

Wedle *Reichs Post* upatrzony jest na następcę dr. Kohna biskup z Berna morawskiego dr. Bauer.

Wśród kandydatów wymieniają także dwóch Polaków — mianowicie hr. Komorowski popieranego energicznie przez Czechów, a sympatycznego także Niemcom — i hr. Potulickiego, któremu Niemcy są przeciwni, rzekomo z powodu, że jest gorącym Polakiem.

Chorwacka komisja regnikolarna ma celem odnowienia ugody finansowej z Węgrami zebrać się jeszcze w ciągu b. m. na posiedzenie w Zagrzebiu, poczem wybrany przez obustronne deputacje subkomitet odbędzie wspólne posiedzenie w Budapeszcie i omówi na niem elaborat ugody. Prawdopodobnie sejm chorwacki zwołany zostanie na krótką sesję z końcem kwietnia b. r.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Budapesztu: Minister skarbu dr. Lukacs wniosie w tych dniach w sejmie przedłożenie inwestycyjne i zażąda w niem sumy 320 milionów, z czego 75 milionów na r. 1904. Reszta ma być rozłożoną na szereg lat. Produktywne inwestycje na drogi i koleje znacznie podwyższono, a natomiast okrojono nieproduktywne inwestycje, między innymi na budowę pałaców ministerjalnych.

Parlament niemiecki został odroczony do 12 kwietnia. Przed rozpoczęciem się uchwalili parlament dodatkowy kredyt, jaki okazał się potrzebnym w skutek wybuchu powstania w niemieckich koloniach afrykańskich.

Cesarz Wilhelm przesłał parlamentowi tablice, z wyobrażeniem graficznym stanu marynarki wojennej w kilku państwach. Uważają to za dowód, że niebawem będzie parlamentowi przedstawiony wniosek o wyznaczenie nowych funduszy na wzmocnienie floty.

Wedle *Deutschmark Corresp* zostanie parlament po odroczeniu, którego należy się spodziewać we środę, zwołany na dalsze obrady dnia 18 kwietnia.

Wedle doniesienia pism włoskich zawiadomił niemiecki konsul w Neapolu oficjalnie władze, że cesarz Wilhelm przybędzie do tego miasta dnia 24 b. m., spędzi w niem 4 dni, a następnie na pokładzie jachtu „Hohenzollern“ uda się do Salerna i Messyny, dokąd przybędzie dnia 30 b. m.

Sprawa czerwcowych spiskowców — jak donoszą prywatne depeze z Belgradu — znowu weszła w niepomyślne stadyum. Gdy zapadło już postanowienie, że adjutant Popowicz, jeden ze spiskowców, zostanie usunięty, oświadczył rząd rossyjski poufnie, że to nie wystarczy, lecz że rozwiązana być winna w ogóle t. zw. kwestya oficcerska. To oświadczenie sprawia rządowi dużo kłopotu, zwłaszcza, że spiskowcy dopatrują się w niem szyskany ze strony Europy i nie godzą się już obecnie także na usunięcie Popowicza.

Z innej strony zapewnijają, że pomimo oporu spiskowców zostanie Popowicz usunięty, ten sam los zaś ma spotkać adjutantów Milanowicza i Jowanowicza, jakoteż oficerów ordynansowych Beszewicza i Stanojewicza.

Z Paryża nadchodzi wiadomość, że na uwagi o Francji w ostatniej przemowie Papieża odpowie Republika prawdopodobnie odwołaniem ambasadora z Watykanu i wypowiedzeniem konkordatu. Papież uważa nawet zupełne zerwanie z Francją za korzystniejsze dla Kościoła, aniżeli stan obecny.

Czytamy w *Pol. Corr.*: Polscy katolicy w Stanach Zjednoczonych, którzy liczą około 2 miliony dusz, udali się byli niedawno do Kongregacyi Propagandy z prośbą, by zamianowano dla nich dwóch polskich biskupów, jak to uczyniono dla katolików niemieckich. Część jednakże amerykańskiego episkopatu sprzeciwia się temu żądaniu. Rzecznikiem opozycyi jest mianowicie arcybiskup N. Yorski msgr. Farly. W obec tego zadanie kongregacyi jest bardzo trudne; z jednej strony musiano liczyć się z głosem msgr. Farlyego, z drugiej jednakże strony obawiają się, że odmowa wywoła wśród katolickiej ludności polskiej w Ameryce niezadowolnienie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 21 marca. W Izbie posłów odbywa się i dzisiaj dosłowne odczytywanie

interpelacyj i wniosków. Między innymi odczytano interpelacyę Schoenerera i tow. w sprawie rzekomego planu zaprowadzenia na podstawie § 14 wewnętrznego czeskiego języka urzędowego w kilku czeskich okręgach w celu zażegnania obstrukcyi czeskiej.

Wiedeń, 21 marca. Niemieckie stronnictwo ludowe uchwalilo nie robić trudności wyborowi Delegacji przed świętami.

Wiedeń, 21 marca. Do godziny pół do 4 czytano interpelacye, następnie rozpoczęły się imienne głosowania.

Wiedeń, 21 marca. Na ogólnych audyencyach u Najj. Pana była dziś ks. Marya Lubomirska i poseł Henryk Wielowieyski.

Wiedeń, 21 marca. Przy licznych udziałach zastępców uniwersytetów i politechnik z Austrii i Niemiec odbyło się w gmachu tutejszego uniwersytetu otwarcie I Zjazdu niemieckich ludowych kursów uniwersyteckich. Między innymi biorą w Zjeździe udział profesorowie dr. Werner ze Lwowa i Reichmann z Krakowa.

Wiedeń, 21 marca. (Tel. pr.). Straszna zbrodnia popełniono tutaj ubiegłej nocy w dzielnicy Otakring, w domu przy ul. Brunnengasse 1. 15. Oto zamordowani zostali nożem rzeźnickim majster rzeźnicki Franciszek Swabosch i jego żona Elżbieta, ciężko ranni zaś są 19 letni terminator i 28 letnia służąca Swaboschów. Zbrodnię prawdopodobnie popełnił siostrzeniec Swaboscha, u którego był czeladnikiem. Zbrodniarz po spełnieniu morderstwa targnął się na swe życie. Co było motywem tej strasznej zbrodni na razie niewiadomo.

Wiedeń, 21 marca. Mordercę Swaboschów Ebnera aresztowała już policja. Zamierzał on obrabować kasę Swaboscha.

Budapeszt, 21 marca. Przypadającą na wczoraj dziesiątą rocznicę śmierci Kossutha uczczono najpierw nabożeństwem, następnie obchodem, w którym wzięły udział tysiące publiczności, składając wieńce na grobie Kossutha.

Budapeszt, 21 marca. W węgierskiej Izbie posłów odbywa się dziś w dalszym ciągu dyskusya nad kontyngentem rekrutów za rok 1904.

Berlin, 21 marca. *Biuro Wol'a* donosi: Austriackiemu lekarzowi dr. Fröhlichowi, który zamierzał urządzić w Niemczech szereg odczytów o zwalczaniu alkoholizmu, zabroniono tych odczytów i doręczono nakaz, wydający go z państwa niemieckiego. Zakaz doręczono mu w chwili, gdy właśnie w Kilonii przemawiał na wielkim zgromadzeniu ludowym. Musiał on przerwać swą mowę o alkoholizmie i zastosować się do nakazu władz.

Rzym, 21 marca. W Izbie deputowanych podczas obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa poruszył dep. Bruniatti sprawę traktatu handlowego z Austro-Węgrami. Mowca uznał trudności, jakie będą do pokonania przy zawarciu tego traktatu i dodał, że wielki przywóz koni i drzewa z Austro-Węgier do Włoch stwarza dla nich skuteczną podstawę do żądania i uzyskania ustępstw na rzecz rodzimych produktów. Mowca oświadczył w końcu, że ma zaufanie do rządu, który potrafi ochronić słuszne interesy kraju.

Rzym, 21 marca. (Telegram własny). Do Watykanu napływa podstępnie depesz z Francji, zawierających podziękowanie dla Ojca św. za sobotnią alokucyę, protestującą przeciw polityce wyznaniowej gabinetu Combasa.

Barcelona, 21 marca. Anarchiści usiłowali urządzić tu wczoraj meeting; władze przeszkodziły temu. Zarządzono wiele aresztowań. U aresztowanych znaleziono broń. Po przesłuchaniu wypuszczono prawie wszystkich na wolną stopę.

Barcelona, 21 marca. Wczoraj próbował tu pewien wynalazca nowego systemu balonów wznieść się balonem w powietrze, lecz wpadł w morze i utonął.

D z u m a.

Londyn, 21 marca. *Daily Telegraph* donosi z Johannesburga: W dzielnicy kulisów wybuchła dzuma; zmarło na nią 27 osób. Zarządzono energiczne środki w celu izolowania białych i przeszkodzeniu rozszerzeniu się epidemii.

Parlament japoński.

Tokio, 21 marca. Mikado otworzył wczoraj parlament mową tronową, w której podnosi, że stosunki z mocarstwami traktatowymi stają się coraz serdeczniejszymi. Rząd próbował załatwić nieporozumienie z Rosją w drodze rokowań, musiał je jednak zerwać z powodu nieszczeroci po stronie Rosyi i chwycił za broń, a obecnie zwraca się do całego narodu, ażeby go poparł w walce o sławę i honor Japonii. Chodzi przedewszyst-

kiem o uchwalenie projektów finansowych rządu.

Mikado zakończył swą mowę słowami uznania dla wojska, które wśród niezwykłych trudności złożyło dowody wielkiej waleczności.

Parlament przyjął adres do cesarza, wyrażający mu swą lojalność. Adres wspomina o tem, że Rosya nie dotrzymała traktatu zawartego z Chinami i innymi mocarstwami. Na uroczystości otwarcia parlamentu obecny był następcą tronu i liczni członkowie ciała dyplomatycznego.

Tokio, 21 marca. Rząd nie przedłożył jeszcze parlamentowi wszystkich projektów co do pokrycia kosztów wojennych. Słychać, że cło na enkiur nie będzie zmienione, a tylko zaprowadzony konsumcyjny podatek cukrowy.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Londyn, 21 marca. *Daily Telegraph* donosi z Soeul z 19 b. m.: Cesarz koreański zamierza po powrocie Ita do Japonii wysłać specjalnego posła do cesarza japońskiego. Ito przyjmuje dziś zastępców ciała dyplomatycznego.

Kanea, 21 marca. Wczoraj po południu przybył krawownik „Dymitr Donski“ do zatoki sudańskiej. Dziś wyruszył stąd 3 rossyjskie torpedowce, aby przyłączyć się do okrętu wojennego „Ostabja“, który wypłynął wczoraj.

Kandia, 21 marca. (*Biuro Reutersa*). Krawownik rossyjski „Aurora“ 3 torpedowce i okręt wojenny „Ostabja“ odplynęły stąd w niewiadomym kierunku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 marca 1904 r. Gielda poludniowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117:50, Renta majowa 99:55, Węgierska renta koronowa 98.—, Akcyje austr. Zakładu kredytowego 645.—, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 764:75, Akcyje Anglo-banku 280.—, Akcyje Unionbanku 525.—, Akcyje Bankvereinu 511.—, Akcyje Länderbanku 425:25, Akcyje kolei państw. 639.—, Lombardy 80:75, Akcyje kolei Elbethal —.—, Akcyje Fabryki broni 666.—, Akcyje tytoniowe —.—, Akcyje Alpiny 408:50, Akcyje Rima Muranyi 478:50, Akcyje Praskiego Towarzystwa żel. —.—, Losy tureckie 125.—, Ruble 253:50, 20-Franki —.—, Tramway —.—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 21 marca 1904 r. Gielda giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcyje austriackiego Zakładu kred. 642.—, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 760.—, Akcyje Anglobanku 278:50, Akcyje Unionbanku 521.—, Akcyje Länderbanku 425:50, Akcyje Bankvereinu 510:75, Akc. Bodencredit 946.—, Akcyje galicyj. Banku hipotecznego —.—, Akcyje kolei państwowych 637:50, Akcyje kolei Południowej 79.—, Akcyje Tramway A) —.—, Akcyje Tramway B) —.—, Akcyje kolei Elbethal 405.—, Akcyje kolei czerniowieckiej 5425.—, Akcyje kolei czerniowieckiej 578.—, Akcyje Alpiny 408:50, Akcyje Rima Muranyi 476.—, Akcyje praskiego Towarzystwa żelazn. 1897.—, Akcyje Fabryki broni 465.—, Akcyje Tureckie tytoniowe 327:50, Akcyje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1124.—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98.—, Renta majowa 99:45, Austriacka Renta koronowa 99:45, Węgierska Renta koron. 97:90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98:85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98:75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101:50, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 111:50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98:75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102:20, 5 procent. Listy Banku hipotecznego 103:55, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99:30, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99:20, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97:10, Losy tureckie 124:50, Marki 117:50, Ruble 254.—.

Berlin, 21 marca 1904 r. Gielda poranna. (*Vorbörse*). Akcyje kredytowe 203:10, Towarzystwo dyskontowe 185:80.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Nadesłane.

WINA wszelkich gatunków na miarę, butelki oryginalne i na beczki jako to: austriackie, węgierskie, francuskie, reńskie, włoskie, hiszpańskie, rumuńskie, greckie...

Generalne składy: win w oryginalnych butelkach Achaia Patras, greckie wina lecznicze, Naschl Johnston & Fils Bordeaux, wina francuskie Deinhard & Co Koblenca nad Renem...

Przy wysyłkach na prowincję przy odbiorze wina za kwotę powyżej 50 kor. — opakowania nie liczą.

W ogólności przy zakupie powyżej 25 kor., 10% opustu. Dla odsprzedających znaczny rabat.

Wysyłki na prowincję w beczkach uskuteczniamsz moich składów za Gródecką rogatką lub z miejsc produkcji wprost.

Nowe cenniki opuściły prasę. NAFTUŁA TOEPFER ul. Trybunalska 12.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dy skretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym



Forman przeciw katarowi. Na klinikach wypróbowany i przez lekarzy wielokrotnie jako wprost idealny środek przeciw zakatarzeniu zalecany. Skutek zdumiewający!

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. marca 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Englisch-Papara z Przemysła, hr. S. Piniński z Grzymałowa, hr. H. Konarski z Grochowice, hr. J. Koziebrodzki z Podhajczyk, Stan. Kielecki z Królestwa Polskiego: HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. F. Zamoycki z Urzeza, hr. Z. Lasocki z Tarnobrzega, hr. K. Scipio z Łopuszki.

Wystawy i Muzea.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet mo-

net i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Muzeum im. Lubomirskich. W dniu powszednim otwarte od godz. 9-tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuki pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dniu powszednim 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. marca 1904.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety'. It lists various financial instruments and their prices.

Table with columns for 'Jednolity dług państwa w srebrze', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki'. It lists government bonds and loans.

Table with columns for 'Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.', 'G. Listy zastawne', 'II. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'J. Losy'. It lists various bank and municipal securities.

Table with columns for 'Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. WEKSLE', 'O. WALUTY'. It lists international exchange rates and other financial data.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 120/4 (7) (2153 3-3) Dnia 22. kwietnia 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja 24,144 części realności lwh. 100 ks. gr. gm. kat. Monasterzyska, stanowiącej dom pod Nr. sp. 151.

wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Monasterzyska dnia 6. marca 1904.

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

(2105 3-3)
SĄDOWA HALA AUKCYJNA WELWOWIE
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 21. marca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, pianino i fortepian.

Wtorek 22. marca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, kilkanaście par obuwia i konfekcja dla dzieci.

Środa 23. marca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, zegarek srebrny, dwa pierścionki i 6 strzelb różnych.

Czwartek 24. marca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, barometer z termometrem, 2 telefony i fortepian.

Sobota 26. marca 1904 od 4 do 8 godz.: tania meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13. marca 1904.

L. cz. E. 20913 (7) (2221)

Dnia 14. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacja realności w h. 846 gminy Putiatynice.

Realność tę oceniono na 628 kor.

Najniższa cena, niższej licytacja nie nastąpi, wynosi 418 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 25. lutego 1904.

L. cz. E. 9842 (4) (209)

Dnia 14. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja realności w h. 58 ks. gr. gm. Waręż wieś na warunkach licytacyjnych, zatwierdzonych tus. uchwałą z 16. stycznia 1903 L. cz. E. 9842 (5).

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 7370 koron.

Najniższa cena wynosi 3685 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośnie dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Belz, dnia 8. marca 1904.

L. cz. E. 7983 (5) (2215)

Dnia 21. kwietnia 1904 o 9 przed południem odbędzie się licytacja połowy realności w h. 409 ks. gr. gm. Kułaczkowce, w biurze Nr. 10.

Cena 2179 kor.

Najniższa oferta 1600 kor. 20 hal.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, 25. lutego 1904.

L. cz. E. 16393 (12) (2276)

Na żądanie Dawida Bartfelda odbędzie się dnia 22. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacja realności objętych w h. 633, 1037 i 1044 Antoniego Zwierzynieckiego, Iwana Ryndygiewicza, Pawliny Zwierzynieckiej własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1370 kor.

Najniższa cena wynosi 913 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 28. lutego 1904.

L. cz. E. 10243 (5) (2281)

Edyt licytacyjny.

Dnia 13. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja 1/4 części w h. 903, 1/32 części w h. 1221, 1/8 części w h. 911, 1/4 części w h. 2523 i 1/4 części w h. 1528 gminy Toporów tudzież 1/3 części w h. 568 gminy Trójca

Nieruchomości są ocenione: 1/4 część w h. 903 na 14 kor. 75 hal., 1/32 w h. 1221 na 22 kor., 1/8 w h. 911 na 18 kor. 75 hal., 1/4 w h. 2523 na 8 kor., 1/4 w h. 2528 na 6 kor. 22 hal. i 1/3 część w h. 568 na 134 kor.

Najniższa cena wynosi 9 kor. 82 hal., 14 kor. 66 hal., 12 kor. 50 hal., 5 kor. 32 hal., 5 kor. 46 hal. i 89 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta może każdy, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lopatyn, dnia 19. lutego 1904.

L. cz. E. 2294 (6) (2271)

Na żądanie Herscha Mendla Potysiuka odbędzie się dnia 15. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 w Tarnopolu licytacja ciała tab. w h. 946 kat. gminy Kupezyńce objętego z parceli bud. I. kat. 513 na której znajduje się chata pod Nr. 6. o Maryance położona i pgr. 3901/1 się składającego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 518 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 345 kor. 34 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszym równocześnie się zatwierdza dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kulików, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. E. 634 (4) (2275)

Na żądanie Majera Hilsenratha i Jakóba Ernsta w Kosowie, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1904 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 44, licytacja realności objętej lwh. 179 gm. Kosów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 9540 kor.

Najniższa cena wynosi 4770 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 9. marca 1904.

L. cz. E. 6123 (16) (2272)

Dnia 19. kwietnia 1904 o godzinie 4 po południem, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacja 5228/96:0 części realności objętych lwh. a) 1175 i b) 1174 gm. Brody.

Realność tą (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono ad a) na 985 kor. 01 hal., zaś ad b) na 113 kor. 97 hal.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 1206 kor. 40 hal., ad b) 139 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 9. marca 1904.

L. cz. E. 24583 (4) (2217)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Bukaczowcach, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1904 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja 15 części realności lwh. 124 gm. Ottyniowice, ocenionej na 670 kor. i 16 części realności lwh. 381 gm. Chodorów ocenionej na 100 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi co do realn. ad 1) 446 kor. 66 hal., zaś ad 2) 66 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 23. lutego 1904.

L. cz. E. 34033, E. 32333, E. 23453 E. 88/4, E. 35933, E. 31363, E. 3263 (2222)

W sądzie tutejszym, odbędzie się licytacja następujących nieruchomości: 1 a) gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 59 wyk. hip. oceniono na 400 kor., i b) 1/4 części gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 57 wyk. hip. oceniono na 795 kor. dnia 26. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7.

2 a) Gospodarstwa wiejskiego w Mianowicach Nr. 142 wyk. hip. oceniono na 471 kor. 85 hal. i b) gospodarstwa wiejskiego w Mianowicach Nr. 141 wyk. hip. oceniono na 672 kor. 87 hal. dnia 15. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 7.

3) Gospodarstwa wiejskiego w Poturzycy Nr. 573 wyk. hip. oceniono na 880 kor. 19. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem.

4) Domu w Sokalu Nr. 423 wyk. hip. oceniono na 4952 kor. 50 hal. dnia 2. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7.

5) Połowa gospodarstwa wiejskiego w Spasowie Nr. 239 wyk. hip. oceniono na 200 kor. dnia 25. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 7.

6) 1/4 część gospodarstwa wiejskiego w Bobiatynie Nr. 432 wyk. hip. oceniono na 601 kor. 47 hal., dnia 29. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7.

7) Gospodarstwa wiejskiego w Wolicy komarowej Nr. 249 wyk. hip. oceniono na 6349 kor. 48 hal. dnia 3. maja 1904 o godz. 10 rano w biurze Nr. 7.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1 a) 266 kor. 66 hal., ad 1 b) 530 kor., ad 2 a) 314 kor. 56 hal., ad 2 b) 448 kor. 58 hal., ad 3) 860 kor., ad 4) 2476 kor. 25 hal., ad 5) 133 kor. 33 hal., ad 6) 400 kor. 98 hal., ad 7) 433 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 5. marca 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 772 18 P/4 (2139 3-8)

Jego Ekszellenca Pan Prezydent wyśszego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla II. z dniem 2. maja 1904 o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej sesji dencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1904 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym sądu przysięgłych Jaśnie Wielmożnego pana dra Adolfa Sankanta c. k. Radcę dworcy jako Prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Artura Fanzora, c. k. Radcę wyższego Sądu krajowego Włodzimierza Mandyczewskiego, c. k. Radcę Sądu krajowego Adolfa Ebenbergera, Józefa Karanowicza i Filomona Łatoszyńskiego i Karola Koerbera.

Z Przydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 2. marca 1904.

L. 125. (2189 3-8)

Dr Wilhelm Gangberg wpisany został na listę Adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, dnia 17. marca 1904.

L. cz. C. 29/4 (1) (2210 2-9)

Przeciw Janowi Boro, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku powództwo Freidę Storch z Przeczycy powoz o wysłanie kontraktu kupna sprzedaży etc.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22. marca 1904 godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomego pobytu Jana Boro ustanawia się pana Adolfa Gila, gospodarza w Przeczycy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Boro w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 13. marca 1904.

L. cz. C. III. 93/4 (1) (2278)

Przeciw nieobecny Iwanowi Marci Gruszków z Drohobycza za wniosłem Mojsze Hersz Heimberg z Drohobycza powoz o ustanowienie prawa zastawu dla kwoty 200 złr. m. k. w stanie biernym realności w h. 100 ks. gr. Drohobycz miastotabulowanego, za zgłoszeniem dnia 23. marca 1904.

Rozprawa odbędzie się dnia 23. marca 1904 o godzinie 9 rano, biuro 66.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powoznych kuratorem adw. dr. Gawlik z Drohobycza będzie ich zastępować, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Drohobycz, dnia 8. marca 1904.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z dnia 11. marca 1904.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości ustanowiony na podstawie §. 42 części I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej program czynności c. k. ruchomych komisji poborowych podczas głównego poboru wojskowego w roku 1904.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komi- syi asente- runkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu	
		powiat	miejsce	kwietniu	maju
W okręgu c. i k. Komendy 1. korpusu w Krakowie.					
13.	I.	Kraków powiat	Kraków	5. 6. 7. 8. 9. 11. 12.	
		Bochnia	Bochnia	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Kraków miasto	Kraków	29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 7.
		Wieliczka	Wieliczka Dobczyce		9. 10. 11. 13. 14. 16. 17. 18. 19.
	II.	Podgórze	Podgórze	5. 6. 7. 8. 9.	
		Chrzanów	Chrzanów	11. 12. 13. 14. 15.	
			Jaworzno	18. 19.	
			Krzyszowice	20. 21. 22. 23.	
20.	I.	Limanowa	Limanowa	5. 6. 7. 8. 9. 11.	
		Nowy Targ	Mszana dolna	13. 14. 15.	
			Nowy Targ	18. 19. 20. 21. 22.	
		Gorlice	Krościenko	25. 26.	
		Grybów	Gorlice	28. 29. 30.	2. 3. 4. 5.
		Nowy Sącz	Grybów		7. 9. 10. 11. 13.
	Muszyna			16. 17. 18.	
			Nowy Sącz		19. 20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 30. 31.
56.	I.	Żywiec	Żywiec:	5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Biała	Oświęcim	18. 19. 20.	
			Biała	22. 23. 25. 26. 27.	
		Mysłenice	Kęty	28. 29. 30.	2.
			Mysłenice		4. 5. 6. 7.
			Jordanów		9. 10. 11.
		Wadowice	Maków		13. 14.
			Kalwarya		16. 17. 18. 19.
			Zator		21. 24.
			Wadowice		26. 27. 28. 30. 31.
57.	I.	Pilzno	Pilzno	5. 6. 7. 8.	
		Jasło	Brzostek	9. 11.	
			Jasło	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25.	
		Tarnów	Tarnów	27. 28. 29. 30.	2. 3. 4. 5. 6.
			Tuchów		9. 10. 11.
			Wojnicz		13. 14.
		Brzesko	Zakliczyn		16. 17. 18.
			Brzesko		19. 20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 30.
	II.	Dąbrowa	Dąbrowa	5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15.	
	W okręgu c. i k. Komendy 10. korpusu w Przemyślu.				
9.	I.	Kałuż	Kałuż	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Dolina	Rożniatów	25. 26. 27. 28.	
			Dolina	29. 30.	2. 3. 4.
			Bolechów		5. 6. 7. 9.
	Stryj	Stryj		11. 13. 14. 16. 17. 18.	
		Skole		20. 21. 24. 25. 26. 27.	
		II.	Żurawno	13. 14. 15. 16.	
			Żydaczów	18. 19. 20.	
Mikołajów	21. 22. 23.				
10.	I.	Przemysł	Przemysł	14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Dobromil	Krzyweza	25. 26. 27.	
			Bircza	29. 30.	2. 3. 4.
		Brzozów	Dobromil		5. 6. 7. 9.
			Brzozów		11. 13. 14. 16. 17. 18. 20.
			Dynów		21. 24. 25. 26.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisji asenrunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu	
		powiat	miejsce	kwietniu	maju
40.	I.	Kolbuszowa	Kolbuszowa	6. 7. 8. 9. 11. 12. 13.	
			Sokołów	14. 15. 16. 18.	
		Rzeszów	Rzeszów	19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3.
		Strzyżów	Strzyżów		5. 6. 7. 9. 10.
	II.	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14.	
		Mielec	Mielec	16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Ropczyce	Dembica Ropczyce	29. 30.	2. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
45.	I.	Krosno	Krosno	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Lisko	Lisko	25. 26. 27. 28.	
			Ustrzyki dolne	29. 30.	
			Lutowiska		2. 3. 4.
		Sanok	Baligród		6. 7. 9.
			Bukowsko		11. 13. 14.
		Rymanów		16. 17. 18.	
	Sanok		20. 21. 24. 25. 26.		
77.	I.	Drohobycz	Drohobycz	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28.	
		Sambor	Sambor	29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
		Stary Sambor	Stary Sambor		11. 13. 14. 16. 17. 18.
		Turka	Turka		20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 31.
89.	I.	Mościska	Sądowa Wisznia	13. 14. 15. 16.	
			Mościska	18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Rawa	Rawa	25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 7.
		Jaworów	Jaworów		9. 10. 11. 13. 14.
		Krakowiec		16. 17. 18.	
	Gródek	Janów		20. 21. 24.	
		Gródek		25. 26. 27. 28. 31.	
II.	Rudki	Rudki		9. 10. 11. 13.	
		Komarno		14. 16. 17. 18.	
90.	I.	Nisko	Nisko	5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14.	
		Łańcut	Leżajsk	16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
			Łańcut	25. 26. 27. 28. 29. 30.	2.
		Przeworsk	Przeworsk		3. 4. 5. 6. 7. 9.
		Jarosław	Jarosław		11. 13. 14. 16. 17. 18. 20. 21. 24.
	II.	Cieszanów	Sieniawa		26. 27. 28. 31.
Cieszanów			19. 20. 21. 22. 23.		
		Lubaczów	25. 26. 27. 28. 29. 30.		

W okręgu c. i k. Komendy 11. korpusu we Lwowie.

15.	I.	Skalat	Skalat	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Trembowla	Trembowla	25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3.
		Zbaraż	Zbaraż		5. 6. 7. 9. 10. 11.
		Tarnopol	Tarnopol		13. 14. 16. 17. 18. 20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 31.
24.	I.	Kosów	Kosów		2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 11.
		Żabie	Żabie		13. 14.
	Śniatyn	Śniatyn		16. 17. 18. 20. 21. 24. 25. 26. 27.	
	II.	Peczeniżyn	Peczeniżyn	13. 14. 15. 16. 18.	
Kołomyja		Kołomyja	20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4.	
30.	I.	Sokal	Sokal	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Lwów powiat	Lwów	29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 11.
			Lwów		13. 14. 16. 17. 18. 20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 31.
		Mosty wielkie	Mosty wielkie	13. 14. 15. 16.	
		Żółkiew	Żółkiew	18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26.	

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisji asen- tunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu	
		powiat	miejsce	kwietniu	maju
55.	I.	Bóbrka	Chodorów	13. 14. 15. 16.	
			Bóbrka	18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Przemysłany	Przemysłany	25. 26. 27. 28. 29. 30.	
			Gliniany		2. 3. 4. 5.
		Rohatyn	Rohatyn		7. 9. 10. 11. 13. 14.
			Bursztyn		16. 17. 18. 20. 21. 24. 25.
II.	Podhajce	Podhajce	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.		
	Brzeżany	Brzeżany	25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4. 5. 6.	
58.	I.	Horodenka	Obertyn	13. 14. 15. 16. 18.	
			Horodenka	20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Stanisławów	Halicz	29. 30.	2. 3. 4.
			Stanisławów		6. 7. 9. 10. 11. 13. 14. 16.
	Nadwórna	Nadwórna		18. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28.	
		II.	Bohorodczany	Bohorodczany	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21.
Tłumacz	Tłumacz		23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4.	
80.	I.	Złoczów	Zborów	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20.	
			Złoczów	21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4.
		Kamionka strumiłowa	Kamionka strumiłowa		6. 7. 9. 10. 11. 13. 14. 16. 17. 18. 20. 21.
			II.	Brody	Brody
	Założce	Założce		28. 29. 30.	2. 3.
	95.	I.	Buczacz	Buczacz	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29.
Czortków				30.	2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
Husiatyn			Kopyczynce		11. 13. 14. 16. 17. 18. 20.
			Husiatyn		21. 24. 25. 26. 27.
II.		Borszczów	Borszczów	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21.	
			Mielnica	23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	
		Zaleszczyki	Zaleszczyki		2. 3. 4. 5. 6.
			Tłuste		9. 10. 11. 13.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. marca 1904.

ОПОВІЩЕНЕ

ц. к. Намістництва з дня 11. марця 1904.

Сим подає ся до загальної відомости установлений на підставі § 42 части I. приписів виконавчих до закона військового програм чин-
ностей ц. к. рухомих комісій поборових для переведення головного побору військового в році 1904.

Команда доповня- юча Ч.	Число комісії асентерун- кової	Ставленя ся		Дні побору в місяцю	
		повіт	місце	цьвітни	маю
В окрузі ц і к. Коменди 1. корпусу в Кракові.					
13.	I.	Краків повіт	Краків	5. 6. 7. 8. 9. 11. 12.	
		Бохня	Бохня	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Краків місто	Краків	29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 7.
		Величка	Величка		9. 10. 11. 13. 16.
	II.	Підгірє	Добчинці		16. 17. 18. 19.
			Підгірє		5. 6. 7. 8. 9.
		Хршанів	Хршанів		11. 12. 13. 14. 15.
			Яворжно		18. 19.
Хршанів	Крешовиці		20. 21. 22. 23.		

Команда доповняюча Ч.	Число комісії асентерункової	Ставленя ся		Дні побору в місяці	
		повіт	місце	цьвітни	млю
20.	I.	Лиманова	Лиманова	5. 6. 7. 8. 9. 11.	
			Мшана дільва	13. 14. 15.	
		Новий Торг	Новий Торг	18. 19. 20. 21. 22.	
			Коростеняко	25. 26.	
		Горлиці	Горлиці	28. 29. 30.	2. 3. 4. 5.
		Грибів	Грибів		7. 9. 10. 11. 13.
			Мушина		16. 17. 18.
Новий Санч	Новий Санч		19. 20. 21. 24. 25. 26. 24. 28. 30. 31.		
56.	I.	Живець	Живець	5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.	
			Осьвенцім	18. 19. 20.	
		Бяла	Бяла	22. 23. 25. 26. 27.	
			Кенти	28. 29. 30.	2.
		Мислениці	Мислениці		4. 5. 6. 7.
			Йорданів		9. 10. 11.
			Маків		13. 14.
		Вадовиці	Кальварія		16. 17. 18. 19.
			Затор		21. 24.
			Вадовиці		26. 27. 28. 30. 31.
57.	I.	Пільзно	Пільзно	5. 6. 7. 8.	
			Бржостек	9. 11.	
		Ясло	Ясло	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25.	
			Тарнів	27. 28. 29. 30.	2. 3. 4. 5. 6.
		Бржеско	Тухів		9. 10. 11.
			Войнич		13. 14.
			Заклічин		16. 17. 18.
			Бржеско		19. 20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 30.
	II.	Домброва	Домброва	5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15.	

В окрузі ц. і к. Команди 10. корпусу в Перемишлі.

9.	I.	Калущ	Калущ	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
			Рожитів	25. 26. 27. 28.	
		Долина	Долина	29. 30.	2. 3. 4.
			Болехів		5. 6. 7. 9.
			Стрий		11. 13. 14. 16. 17. 18.
	II.	Жидачів	Сколе		20. 21. 24. 25. 26. 27.
			Журавно	13. 14. 15. 16.	
Миколаїв	18. 19. 20.				
10.	I.	Перемишль	Перемишль	14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
			Кривча	25. 26. 27.	2. 3. 4.
		Добромилъ	Бірча	29. 30.	5. 6. 7. 9.
			Добромилъ		11. 13. 14. 16. 17. 18. 20.
		Бржозів	Бржозів		21. 24. 25. 26.
40.	I.	Кольбушова	Кольбушова	6. 7. 8. 9. 11. 12. 13.	
			Соколів	14. 15. 16. 18.	
		Ряшів	Ряшів	19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3.
	II.	Стрижів	Стрижів		5. 6. 7. 9. 10.
		Тарнобжег	Тарнобжег	6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14.	
		Мелець	Мелець	16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Рончиці	Дембиця	29. 30.	2.
	Рончиці		4. 5. 6. 7. 9. 10.		
45.	I.	Кросно	Кросно	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
			Ліско	25. 26. 27. 28.	
		Ліско	Устрики дільні	29. 30.	2. 3. 4.
			Лютовиска		
			Балигород		6. 7. 9.
		Сянок	Буківско		11. 13. 14.
			Риманів		16. 17. 18.
Сянок	Сянок		20. 21. 24. 25. 26.		
77.	I.	Дрогобич	Дрогобич	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28.	

Коменда доповняюча Ч.	Число комісії асентерункової	Ставлення ся		Дні побору в місяці	
		повіт	місце	цвітні	маю
77.	I.	Самбір	Самбір	29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
		Старий Самбір	Старий Самбір		11. 13. 14. 16. 17. 18.
		Турка	Турка		20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 31.
89.	I.	Мостиска	Судова Вишня Мостиска	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Рава	Рава	25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 7.
		Яворів	Яворів Краковець		9. 10. 11. 13. 14. 16. 17. 18.
		Городок	Янів Городок		20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 31.
		Рудки	Рудки Комарно		9. 10. 11. 13. 14. 16. 17. 18.
		90.	I.	Ніско	Ніско
Ланьцут	Лежайск	16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.			
	Ланьцут	25. 26. 27. 28. 29. 30.		2.	
Переворск	Переворск			3. 4. 5. 6. 7. 9.	
Ярослав	Ярослав			11. 13. 14. 16. 17. 18. 20. 21. 24.	
	Сіява		26. 27. 28. 31.		
	II.	Цішанів	Цішанів Любачів	19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	

В окрузі ц. і к. Коменди II. корпусу у Львові.

15.	I.	Скалат	Скалат	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Теребовля	Теребовля	25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3.
		Збараж	Збараж		5. 6. 7. 9. 10. 11.
		Тарнощіль	Тарнощіль		13. 14. 16. 17. 18. 20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 31.
24.	I.	Косів	Косів		2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 11.
		Снятин	Жабе Снятин		13. 14. 16. 17. 18. 20. 21. 24. 25. 26. 27.
	II.	Печеніжин	Печеніжин	13. 14. 15. 16. 18.	
		Коломия	Коломия	20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4.
30.	I.	Сокаль	Сокаль	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Львів повіт	Львів	29. 30.	2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 11.
		Львів місто	Львів		13. 14. 16. 17. 18. 20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 31.
		Жовква	Мости великі Жовква	13. 14. 15. 15. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26.	
55.	I.	Бібрка	Ходорів Бібрка	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Перемисьляни	Перемисьляни	25. 26. 27. 28. 29. 30.	
			Глиняни Рогатин		2. 3. 4. 5. 7. 9. 10. 11. 13. 14.
		Рогатин	Бурштин		16. 17. 18. 20. 21. 24. 25.
	II.	Підгайці	Підгайці	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Бережани	Бережани	25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4. 5. 6.
58.	I.	Городенка	Обергин Городенка	13. 14. 15. 16. 18. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Станиславів	Галич Станиславів	29. 30.	2. 3. 4. 6. 7. 9. 10. 11. 13. 14. 16.
		Надвірна	Надвірна		18. 20. 21. 22. 24. 25. 26. 27. 28.
	II.	Богородчани	Богородчани	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21.	
		Товмач	Товмач	23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4.
80.	I.	Золочів	Зборів Золочів	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	2. 3. 4.
		Камінка струмилова	Камінка струмилова		6. 7. 9. 10. 11. 13. 14. 16. 17. 18. 20. 21.
		II.	Броди	Броди	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26.
	Залізці		Залізці	28. 29. 30.	2. 3.

Коменда доповняюча Ч.	Число комісії асентерункової	Ставленя ся		Дні побору в місяцю	
		повіт	місце	цвітні	маю
95.	I.	Бучач	Бучач	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29.	
		Чортків	Чортків	30.	3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
		Гусятин	Копичиньці		11. 13. 14. 16. 17. 18. 20.
			Гусятин		21. 24. 25. 26. 27.
			Борщів		
	II.	Борщів		13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21.	
		Мельниця		23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	
		Заліщики			
		Заліщики	Заліщики		2. 3. 4. 5. 6.
			Тлусте		9. 10. 11. 13.

З ц. к. Намістництва.

Львів дня 11. марця 1904.

L. 40.461. **Обв'язування**
 е. к. Министерства справ внутрішніх з 17. марца 1904 L. 11.446, нормуюче а до одволення приwóz zwierzát i м'яса з краjów корони węgierskiej до królestw i краjów репрезентованих в Radzie państwa.

I.

Поніжеj wymienia się te gminy на Węgrzech i в Крoаcьи-Славонии, з ктoрих в myśl артыкулу 1., уstep 1. i 2., rozporządzenia ministerialnego з dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) з powodu istnienia chorób stadnych zakazany jest przywóz szczególowo podanych gatunków zwierzát.

Te zakazy, które już з mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się на gminy imiennie wymienione i на gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazany:

1. Z Węgier:

a) з powodu zarazy rybakowo-racicowej przywóz zwierzát racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Cserehát: z gminy Reste; powiat sądowy Szikszó: z gminy Homorogd; komitat Arad, powiat sądowy Kisjenő: z gmin Miske, Seprős; komitat Bars, powiat sądowy Léva: z gminy Nagymálas;

komitat Békés, powiat sądowy Bekes: z gminy Köröstarcsa; powiat sądowy Orosház: z gminy Csorvas; powiat sądowy Szeghalom: z gminy Füzesgyarmat; komitat Bihar, powiat sądowy Berettyó-Ujfalu: z gminy Hencida; powiat sądowy Tenke: z gminy Feketétő;

komitat Borsod, powiat sądowy Mezőcsát: z gminy Poga; powiat sądowy Miskolc: z gmin Belsőbács;

komitat Csanád, powiat sądowy Battonya: z gmin Kevermes, Mezőhegyes; komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gminy Sövényháza;

komitat Esztergom, powiat sądowy Párkány: z gminy Bény; komitat Fejér, powiat sądowy Mór; z gminy Magyaralmás; powiat sądowy Sárbogárd: z gmin Hercegfalva, Káloz, Nagylók, Pusztaegres, Sáregres, Sárkeresztúr, Sárszentmiklós; powiat sądowy Szekesfehervár: z gmin Aba, Sárszentmihály;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Rimaszécs: z gmin Dobóca, Feled; komitat Győr, powiat sądowy Sokoróalja: z gminy Tétshentkút; powiat sądowy Tótszigeteszilikköz: z gminy Ikrény;

komitat Heves, powiat sądowy Eger: z gmin Dénföld Feldebrő; komitat Hont, powiat sądowy Korpona: z gminy Kormos;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Jász-Also: z gminy Kőtelek; powiat sądowy Tisza-Felső: z gminy Dévaványa; powiat sądowy Jász-Also: z miasta Jászberény; powiat sądowy Tisza-Közép: z gminy Törökszentmiklós i z miasta Szolnok;

komitat Kolozs, powiat sądowy Kolozsvár; z gminy Korpád; powiat sądowy Mocs: z gmin Alsószovát, Felsőszovát, Felsőszuk;

komitat Komárom, powiat sądowy Csallóköz: z gmin Nemesócsa, Turiszakállas; powiat sądowy Gesztes: z gminy Bana; powiat sądowy Udvard: z gminy Kolta;

komitat Moson, powiat sądowy Magyaróvár: z gminy Lébeny; komitat Nógrád, powiat sądowy Balassagyarmat; Haláp, Lest; powiat sądowy Fülel: z gminy Karancsbrénye; powiat sądowy Szirák: z gminy Palotás;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekújvár: z gminy Tardosked; Komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Abony: z gmin Tapiógyörgye, Tapiószéle, i z miasta Nagykőrös; powiat sądowy Alsó-Dabas: z gmin Peszéradaés,

Pusztavacs; powiat sądowy Gödöllő; z gminy Boldsg; powiat sądowy Monor: z gminy Tapiószéle; powiat sądowy Vác: z gminy Ráckisszajfalva;

komitat Sáros, powiat sądowy Alsótárca: z gmin Kende, Somos; komitat Somogy, powiat sądowy Lengyeltót: z gminy Lengyeltótháas;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Dada-Also: z gmin Tiszaeszlár, Tiszalök; powiat sądowy Nagykállo: z gmin Apagy, Ujfehértó;

komitat Szepes, powiat sądowy Lőcse: z gminy Farkasfalva; komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Betlen: z gminy Máló; powiat sądowy Kékes: z gminy Melegföldvár;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Felvaics: z gminy Harasztoz; komitat Turóc, powiat sądowy Mosóczió: z gmin Dvorec, Lezsajhó, Ljesnó, Nagyszócse, Nedzsor, Szlován;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród: z gminy Felsőrákos; powiat sądowy Székelykeresztúr: z gminy Bencéd;

komitat Ung, powiat sądowy Kapos: z gminy Pálóc; komitat Vas, powiat sądowy Kiscell: z gmin Magyarencs, Nemesmagasi;

komitat Veszprém, powiat sądowy Pápa: z gminy Marcaltó; powiat sądowy Zirc: z gminy Gic;

komitat Zala, powiat sądowy Keszthely: z gminy Vindornafok; powiat sądowy Sümeg: z gminy Dabronc; powiat sądowy Zalaegerszeg: z gminy Kemendollár; powiat sądowy Zalászentgrót: z gminy Kisgöbő;

komitat Zemplén, powiat sądowy Nagymihály: z gminy Gátaj; powiat sądowy Szerencs: z gmin Csanálos, Sajkesszényén, Szerencs, Taktaszada, Tiszaluc;

komitat Zolyom, powiat sądowy Breznóbánya: z gmin Garamszentmiklós;

b) powodu pomoru świń przywóz świń:

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Marosújvár: z gminy Maroscsúcs; powiat sądowy Nagyenyed: z gminy Marosszentkirály;

komitat Arad, powiat sądowy Borossebes: z gmin Madrizest, Zöldes; komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Baja: z gminy Bátmonostor; powiat sądowy Tittel: z gminy Káty;

komitat Baranya, powiat sądowy Hegybát: z gminy Magyarereggy; powiat sądowy Pécsvarad: z gmin Hidas, Szilágy;

komitat Békés, powiat sądowy Szeghalom: z gminy Szeghalom; komitat Bihar, powiat sądowy Szekelyhid: z gminy Csanálos;

komitat Borsod, powiat sądowy Ózd: z gminy Járdánháza; komitat Csik, powiat sądowy Felesik: z gminy Csikvácsáresi; powiat sądowy Gyergyószentmiklós: z gminy Gyeigvóremet;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gmin Horgos, Sövényháza; komitat Fejér, powiat sądowy Vál: z gminy Csabdi;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy NagyRöze: z gmin Miglész, Nasztraj, Ratkószuha; powiat sądowy Rozsnyó: z gminy Krasznahorkaváralja;

komitat Háromszék, powiat sądowy Szeps: z gmin Besenyő, Bodok; komitat Heves, powiat sądowy Eger: z gmin Aldebrő, Vecs;

komitat Hont, powiat sądowy Ipolynyék: z gminy Alsóipolynyék; powiat sądowy Korpona: z gminy Csábrágváralja;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Felső: z gminy Kunhegyes; powiat sądowy Tisza-Közép: z gminy Törökszentmiklós i z miasta Mezőtúr;

komitat Kolozs, powiat sądowy Nádament: z gminy Vista; komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Oraviza: z gminy Greová;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Régenalsó: z gmin Beresztelke, Kásva;

komitat Nagy-Küküllő, powiat sądowy Nagysink: z gminy Morgonda; powiat sądowy Segesvár: z gminy Keresd; powiat sądowy Szentagota: z gminy Kövesd;

komitat Nyitra, powiat sądowy Nyitra: z gminy Abalehota; komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Kiskőrös: z gminy Soltvadkert;

komitat Temes, powiat sądowy Veresegyház; komitat Sáros, powiat sądowy Alsótárca: z gminy Aranybánya;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány: z gmin Kemece, Tura; powiat sądowy Dada-Felső: z gmin Balsa, Buj, Ibrány;

komitat Szeben, powiat sądowy Ujegyház: z gminy Ujegyház; komitat Szilágy, powiat sądowy Szilágy-Cseh: z gminy Tóhát;

komitat Temes, powiat sądowy Rékás: z gmin Aga, Aranyág, Jezvin, Margitfalva; powiat sądowy Vinga: z gminy Hódony;

komitat Torontál, powiat sądowy Nagy-Becskekerek: z gminy Rudolfsgnád; powiat sądowy Nagy-Kikinda: z gminy Nagybikács; jakoteż z miasta Nagykikinda; powiat sądowy Törökbecse: z gminy Melence; powiat sądowy Törökkanizsa: z gmin Csóka, Törökkanizsa;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Udvarhely: z miasta Székelyudvarhely; komitat Ung, powiat sądowy Ungvár: z gmin Karesava, Pinkóc;

komitat Zólyom, powiat sądowy Zólyom: z gminy Búcs; jakoteż z municypalnych miast Baja, Győr, Szabadka IV. i VII. rej.;

c) з powodu zarazy róży węglikowej przywóz świń:

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Baja: z gmin Csávoly, Gara; komitat Baranya, powiat sądowy Pecsvarad: z gminy Himesháza;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gminy Kiskundorozsma; komitat Fejér, powiat sądowy Vál: z gminy Bieske;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsóárpás: z gminy Gajnár; komitat Haromszék, powiat sądowy Miklósvár: z gminy Barót;

komitat Heres, powiat sądowy Gyöngyös: z gmin Atkar, Nagyfűged; komitat Nagy-Küküllő, powiat sądowy Köhalom: z gminy Agostonfalva;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Kis-Kőrös: z gminy Sükkösd; komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány: z gminy Nagyhallasz;

komitat Temes, powiat sądowy Rékás: z gminy Temesrékas; komitat Torontál, powiat sądowy Nagybecskerek: z gminy Katalinfalva;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosóczió: z gmin Ivánköfalva, Kelemenfalva, Stubnyafűrdő; powiat sądowy Szent-Martonblatnica: z gmin Draskóedolina, Tarnó;

komitat Ung, powiat sądowy Ungvár: z gminy Pinkoc;

d) з powodu ospy u owiec, przywóz owiec:

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Magyarigen: z gminy Ompolyica; komitat Bihar, powiat sądowy Derecske: z gminy Derecske;

komitat Kis-Küküllő, powiat sądowy Erzsébetváros: z gminy Szászszentiván; komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Bozovics: z gminy Patás;

komitat Szatmar, powiat sądowy Szatmár: z gminy Lazari; komitat Szepes, powiat sądowy Iglo: z gminy Vidernik;

komitat Temes, powiat sądowy Ujarad: z gminy Fibis; komitat Tolna, powiat sądowy Völgy-éég: z gminy Szálka;

komitat Turóc, powiat sądowy Szentmartonblatnica: z gmin Blatnica, Podhrágy; komitat Ugoesa, powiat sądowy Tiszáninnen: z gminy Fancsika;

komitat Zólyom, powiat sądowy Breznóbánya: z gminy Benesbáza jakoteż z miasta Breznóbánya.

2. Z Krocacyi-Slawonii.

a) з powodu pomoru świń przywóz świń:

komitat Lika-Krbava, powiat Brinaj: z gminy Jezerane; powiat Korenica: z gminy Korenica; powiat Otocac: z gmin Otocac, Sinae, Skare;

komitat Modrus-Rieka, powiat Cabar: z gminy Gerovo; powiat Ogulin: z gminy Ogulin;

komitat Srie m (Syrmien), powiat Sid: z gminy Tovarnik; powiat Vukovar: z gmin Bobota, Korodj, Pacetin;

komitat Zagreb, powiat Dvor: z gmin Dvor, Kosna; powiat sądowy Kostajnica: z gmin Dubica, Mecencani;

b) з powodu zarazy stadniczej przywóz zwierzát jednokopytowych (koni, osłów, mułosłów):

komitat Varaždin, powiat Ludbrieg; z gminy Gjelekovac; komitat Zagreb, powiat Sisak: z gmin Martinska ves, Palanjek;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal в mocy zakazy:

1. Z Węgier:

a) з powodu zawleczenia zarazy rybakowo-racicowej zakaz przywozu zwierzát racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

z następujących powiatów sądowych: Galgóc, Pöstyea, Vagsellye (komitat Nyitra), Alsó-Csallóköz, Felső-Csallóköz, Galánta, Nagy-Szombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Pozsony łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony).

b) з powodu zawleczenia pomoru świń zakaz przywozu świń:

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Göncz, Szikszó, Torna (komitat Nyitra), Arad, Borosjenő, Elek, Kis Jenő, Pécska, Radna, Ternova, Világos, Kunszabolcs, Németh-Palánka, Ó.Becse, Topolya, Ujvidek, Zombor, (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lőrincz (komitat Baranya), Léva łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Bács), Békés, Békés-Csaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Bács), Békés, Békés-Csaba, Ujfalu, Derecske, Eled, Er-Mihályfalva, Köspont, Magyar-Céke, Margitta, Mezőkeresztes, Nagy-Szalonta, Szalárd, Tenke, (komitat Bihar), Eger, Mezőcsát, Miskolc (komitat Borsod), Battonya, Kovács, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád), Csongrád, Tiszán-Tul, łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Adony Mór, Sárbogárd, Szekes-Fejérvár (komitat Fejér), Rimaszécs, Harszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Pusztatornalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Hajdú-Tósziget-Csilikköz (komitat Győr), Bőszörmeny łącznie z miastami Hajdú-Böszörmenyi Hajdu-Nánás, Hajdú-Szoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, Kőcsont (komitat Szabolcs), Hatvan, Heves, Pétervárad, Tiszafüred (komitat Heves), Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya, Maros-Illye, (komitat Hunyad), Alsó-Jászág, Alsó-Tisza, Felső - Jászág łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok).

*) Zakaz ten nie tyczy się koni woj-skowych.

Edykt.

W tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym znajdują się w przechowaniu nad lat 32 następujące depozyta tudzież

A) Prywatne zapisy długu bezwartościowe.

Dzień złożenia	Artykuł dziennika	Nazwisko dłużnika lub masy	Oznaczenie papieru wartościowego	Wartość		U w a g a
				Kor.	hal.	
12 12 18 2	171	Pantaleona Ohrymowicza	5 kupony	24	60	
17 2 1883	27	Mendla Mardera	2 weksle	400	—	
20 4 1883	56	Masa niewiadoma	dtto	680	—	Akceptowane przez Leibischa Kettena
23 6 1880	42	Zygmunta Czechowskiego	dtto	922	—	
15 9 1880	59	Bernsteina c. Bomse	dtto	150	—	Akceptowane przez Ratzensteina i Drenera
10 6 1881	44	Grzegorza Lipki	dtto	100	—	
16 3 1885	42	Honoraty Nowotnej	dtto	1400	—	Akceptowane przez Józefa Kanarka

B) gotówka i przedmioty wartościowe.

Dzień złożenia	Artykuł dziennika	Oznaczenie depozytu				M a s a
		gotówka		wartość		
		Kor.	hal.	Kor.	hal.	
10 3 1872	14	38	26	—	—	Ignacego Steina
9/1 1856	3	282	50	—	—	Wenzla Stocznera
9/1 1856	4	232	04	—	—	Ignacego Czermaka
4/3 1857	43	12	60	—	—	Salamona Dick
18 8 1857	76	2	90	—	—	Szymona Benedyk
8/11 1857	2	19	59	—	—	Marcina Tomczuka
20/1 1858	10	3	30	—	—	Mateusza Ksamińskiego
10/4 1858	20	7	99	—	—	Jana Gawłowskiego
28 11 1858	20	10	50	—	—	Jana recte Jozefa Janusza
13/2 1864	11	11	93	—	—	Arona Eichena
13 2 1864	12	11	93	—	—	Mindli Eichen
15 2 1864	15	8	46	—	—	Salomei Kłodnickiej
21 10 1864	54	17	56	—	—	Majera Grünberga
16/8 1865	33 a	26	74	—	—	Wiktoryi Bedernik
16/8 1865	33 b	4	50	—	—	Daniela Huk
16 8 1865	33 c	71	85	—	—	Michała Włochowicza
3 9 1867	22	56	65	—	—	Grzegorza Zarudzkiego
3/9 1867	24	8	76	—	—	Sebastjana Wikarskiego
13/12 1868	36	10	44	—	—	Apolonii Lewickiej
12 2 1869	9	6	—	—	—	Walentego Kinasiewicza
12 2 1869	10	8	—	—	—	Mateusza i Julii Gontarewiczów
15/11 1869	65	5	62	—	—	Jana Ariana
22 3 1871	18	8	12	—	—	Niewiadoma
4 4 1871	22	6	8	—	—	dtto
26 4 1871	26	20	—	—	—	dtto
26 4 1871	25	9	20	—	—	dtto
26/4 1871	24	26	84	—	—	dtto
26/4 1871	23	3	80	—	—	dtto
9/3 1872	13	6	80	—	—	dtto
30 11 1865	66	27	88	—	—	Jana Stehlika
30/12 1865	46	—	—	—	—	Zegarek złoty 40 flct. 4 Edwarda Kampfa
29,6 1868	15	—	—	—	—	Los pożyczki z r. 1864 100 Jszjascha Rosenstocka

Wzywa się przeto roszczyjących sobie prawa do powyższych depozytów by w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od ogłoszenia tego edyktu, swe roszczenia w c. k. Sądzie tutejszym tem pewniej wywieśli, gdyż inaczey po upływie tego czasu depozyta wartościowe uznane zostaną za przypadłe na rzecz Skarbu Państwa, zaś prywatne zapisy dłużne z przechowania depozytowego wyłączone i do tus. registryraty bez dal zej odpowiedzialności Skarbu Państwa celem dalszego przechowania oddane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 14. stycznia 1904.

Dicső-Szent Márton, Radnót (komitat Kis-Küküllő), Kolozsvár łącznie z miastem Kolozs, Mező-Örményes, Nagy-Sármás (komitat Kolozs), Csallóköz, Gesztos, Udvard (komitat Komárom), Bega, Fascet, Karánsebes łącznie z miastem tej samej nazwy, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Maros, Resicza, Temes, (komitat Krassó-Szörény), Huszt, Sziget łącznie z miastem Maramaros-Sziget, Szarvag, Taraczvis, Técső, Tiszavölgy (komitat Maramaros), Felső-Maros, (komitat Maros-Torda), Magyar-Ovar, Vezsider, Balca (komitat Moson), Balassa-Gyarmat, Fulek, Losonez łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécsény, Szirak (komitat Nógrád), Abony łącznie z miastami Czegledi i Nagy Körös, Alsó-Dabas, Duna Vessé, Gödöllő, Kalocsa, Kis-Kun Felegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun Szent-Miklós, Menor, Nagy Éta, Raczkeve (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Bares, Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyelöt, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Cserna, Felső-Pulya, Kapuvár, (komitat Sopron), Alsó-Dada łącznie z miastem Nyiregyháza, Kis-Várda, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisza (komitat Szabolcs), Csenger, Erdőd, Mátészalka, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szatmár), Szilágy-Somlyó łącznie z miastem tej samej nazwy, Tardád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibó (komitat Szilágy), Deés łącznie z miastem tej samej nazwy, Kéres, Szamosújvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Osakova, Delta, Központ, Kubin, Lippa, Uj-Arad, Versecz, (komitat Temes), Dombóvár, Dunaföldvár, Központ, Simontornya, Tamas, Völgység (komitat Tolna), Felvincz, Maros-Ludas, Torda łącznie z miastem tej samej nazwy, Torockó, (komitat Torda-Aranyos), Alibonár, Antalfalva, Baulak, Csene, Mótos, Nagy-Szent-Miklós, Pancsova, Párdány, Perjámos, Zombolya, (komitat Torontál), Kapos, Sobrancez (komitat Ung), Kis-Czell, Körmend, Sárvar, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devescer, Enying, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprém łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprém), Alsó-Lendva, Csáktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Periak, Sümeg, Tapolca, Zala-Egerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Bodrogköz, Galszécs, Nagy-Mihály, Szerencs, Tokay (komitat Zemplén), jakoteż z muniypalnych miast Arad, Debreczen, Hódmező-Vásárhely, Kecskemét, Komárom, Pancsova, Szátmár-Németi, Székes-Fehérvár.

2. Z Kroacyi-Slawonii:
z powodu zawleczenia pomoru zakaz przywozu świń z następujących powiatów: Belovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Garešnica, Gjurgevac, Grubiš-polje, Koпрivnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Belovar-Križevci), Vojnić (komitat Modrus-Rieka), Brod łącznie z miastem tej samej nazwy, Daruvar, Gradiska, Nova, Novska, Paszac, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Ilok, Mitrovica, łącznie z miastem tej samej nazwy Ruma Vinkovci, Zemun, Zupanja, (komitat Sirmien) Ivance, Klanjec, Krapina, Ludbrieg, Novimarf, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dugoselo, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarovina, Sveti Ivan-Zelina, Siak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Velika, Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z muniypalnych miast Varaždin, Zemun (Semlin).

III.
Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:
a) z powodu zarazy pyska i racie w powiatach sądowych: Vágnihely (komitat Nyitra), Malaczka (komitat Pozsony), Homonna Szinna (komitat Z-mplén) za Węgrzech zakazany jest przywóz zwierząt raziennych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń);
b) z powodu pomoru w powiecie sądownym: Makovicza, (komitat Saros), Szentgotthád (komitat Vas) na Węgrzech i w powiatach Gravač (komitat Lika-Krbava), Vrbosko (komitat Modrus-Rieka), Samobor (komitat Zagreb) w Kroacyi-Slawonii zakazany jest przywóz świń;
c) z powodu ospy w powiecie sądownym Szepesszombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes na Węgrzech) zakazany jest przywóz owiec;
z powyżej nazwanych powiatów do państwa i krajów reprezentowanych w Radzie przez c. k. Starostwa w Bencovac, Bruku Gurkfeld, Kuin, Krosno, Lisko, Loitsch, Luttenbergu, Nowym Sączu, Nowym Targu, Sanoł, Tschernembl, Ungarisch Brod, Unter-Ganserndorf.

Dla zwierząt przeznaczonych do przywozu, winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w okręgach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przywóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisow, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy ogędzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznal weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24., 25. lutego i 1. i 10. marca 1904 L. 7978, 8454, 8729 i 10.251, ogłoszone tutejszem obwieszczeniami z 25. i 26. lutego 1904, oraz z 11. marca 1904, L. 27.940, 28.644, 31.601 i 36.518 („Gazeta Lwowska“ z 28. lutego i 5 i 15. marca b r Nr. 48, 53 i 61).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§. 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych z Węgier i z Kroacyi-Slawonii wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy §. 46. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w życie.
Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18. marca 1904.

L. 41320.
Obwieszczenie
c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 18. marca 1904 L. 11851 o zarządzeniu weterynarsko-policyjnym co do przywozu świń z Węgier do królestw i krajow reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadzania świń z powiatu sądowego Hegyhát (Komitat Baranya) na Węgrzech do królestw i krajow zastąpionych w Radzie Państwa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 17. marca 1904, L. 11.446, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 18. marca 1904 L. 40.461 („Gazeta lwowska“) z 22. marca 1904 Nr. 67.

Powyższe zarządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19. marca 1904.

L. cz. C. 364 (1) (2314)
Przeciw niobjętej masie spadkowej Jana Figuły z Czernichówka wniesionym został do c. sądu powiatowego w Liszkach przez Annę Zabąglową z Czernichówka pozew o własność i intabulacyą realności lwh. 117 gminy Czernichówek.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 29. marca 1904 o godzinie 9 1/2 rano.

Celem strzeżenia praw niobjętej masy spadkowej Jana Figuły ustanawia się pana Jana Figuły w Czernichowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę spadkową w rzeczoney sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa nie zostanie objęta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 3. marca 1904.

L. cz. C. II. 764 (1) (2291)
Przeciw Sylwestrowi i Katarzynie Ferensiewiczom z Gorlic, których miejsce pobytu jest nieznan, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Scheindłę Schinaglową z Gorlic pozew o 534 kor. 61 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29. marca 1904 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Sylwestra i Katarzyny Ferensiewiczów ustanawia się Pana Dr. Sterna adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczoney sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 16. marca 1904.

EDYKT.

Następujące depozyta sądowe ulokowane na następujące książeczki wkładkowe kasy Oszczędności miasta Krakowa do których właściciele od lat 30 przeszło się nie zgłosili, są w przechowaniu tutejszego c. k. Urzędu podatkowego jako sądowo depozytowego.

Liczba porządkowa	N a z w a m a s y	Numer książeczki	Wkładka	
			kor.	hal.
1	Szymon Mamica	10-93	12	56
2	Mikołaj Bartosik	10897	8	74
3	Jakób Kołodziejczyk	11022	80	70
4	Ferdynand i Katarzyna Nowak	11027	135	—
5	Anna Fraś	36378	20	62
6	Maryja Matuszkiewicz	14419	205	68
7	Józef Zaręba	10928	24	22
8	Jan Majda	14433	17	82
9	Agata Bojarek	10971	183	18
10	Franciszek Sokół	26419	36	60
11	Franciszek i Rozalia Kubiezek	11000	434	22
12	Baruch Bloch	33126	3	40
13	Jan, Franciszka i Julia Janicki	148106	7	44
14	Wysogład i Gawęda	11018	68	20
15	Maciej Rusin	10894	35	78
16	Spadkobiercy Franciszki Sporysz	10916	201	14
17	Paweł i Karolina Kłodziński	10929	82	64
18	Matuszkiewicz ca Włodarczyk	36379	25	40
19	Maryja Zuberska	135104	78	26
20	Katarzyna Rosner	10986	5	36
21	Wierzycele Wincentego Wierońskiego	26975	184	20
22	Jan Szlagór ca Katarzyna Fabija	148107	9	24
23	Tekla Wunderer	150113	238	36
24	Marcin Urbaniec	10895	11	66
25	Spadkobiercy Józefa Nycza	14408	27	30
26	Wilhelmina	33107	3	88
	i Florentyna Kluczyński	33 18	683	12
27	Urząd walaski państwa Kobiernice	144438	22	88

Wzywa się więc właścicieli tych depozytów aby swe prawa własności w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym Sądzie powiatowym wykazali, ile ze inaczey owe depozyta funduszowi przepadłości wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 10. marca 1904.

L. cz. C. II. 88 4 (1) (2205)
Przeciw Franciszkowi Motkowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Tomasza Motkowicza pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 16 i 78 gm. Sobniów, na który termin do rozprawy na dzień 28. marca 1904 wyznaczono.

Celem strzeżenia praw Franciszka Motkowicza ustanawia się pana adwokata dra Baranowskiego w Jasle kuratorem i poleca mu praw kuranda przestrzegać.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jasło, dnia 10. marca 1904.

L. cz. C. 79/4 (1) (2286)
Przeciw Michałowi Górecznemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Sebastjana Rodzenia z Borków pozew o wystawienie kontraktu kupna realności lwh. 47 Borki.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 30. marca 1904 o 8 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw Michała Górecznego ustanawia się Pana Jana Łabackiego w Ulanowie kuratorem.

Tęże kurator zastępować będzie kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 14. marca 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 7/98 (260) (2155 3-3)
Celem zbadania i ewentualnego aprobowania przez wydział wierzycieli rachunku z zarządu masy konkursowej Izaaka Sternglanza za czas od 18. maja 1898 do 4. marca 1904, który to rachunek podaniem de praes. 4. marca 1904 l. cz. S. 7/98 (257) przez zarządcę masy przedłożony w biurze podpisanego przejrzeć można, tudzież do likwidacyi wiarytelności dodatkowo zgłoszonych, ewentualnie do powzięcia postanowienia co do podziału funduszów masy wyznaczam termin na dzień 29. marca 1904 o godz. 9 rano, na który zarządcę masy, członków wydziału, wierzycieli, tudzież niniejszym edyktem wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam z nadmienieniem, że im wolno odnośnie do przedłożonych rachunków poczynić na powyższym terminie uwagi swoje.

Muszyna, dnia 11. marca 1904.

Zastępca c. k. komisarza konkursowego.

L. cz. S. 2/4 (1) (2203 2-3)
Sąd obwodowy otworzył konkurs do majątku Augusta Witecy kupca w Białej.

Komisarzem konkursowym ustanowiony radca sądu krajowego p. Medwicz, tymczasowym zarządcą adw. dr Apfelbaum w Białej. Audyencya do wyboru wyznaczona na 8. kwietnia 1904 w sądzie w Białej termin do zgłoszeń do 5. maja, audyencya likwidacyjna 12. maja 1904 10 zrana w sądzie w Białej.

Wadowice, 16. marca 1904.

Konkursa.

L. 31.841/II. (2161 3-3)
KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Rz-zawie z poborami 3-klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, który później oznaczonym będzie.

Podania wniesić należy najpóźniej do 1. kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcji po zt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14. marca 1904.

L. Prez. 5*34 (2260)
KONKURS.

Trzy posady sekretarzy sądowych a to dwie przy c. k. sądzie krajowym w Czerniowcach i jedna przy c. k. sądzie obwodowym w Suczawie są do obsadzenia.

Ubi gające się o tę ewentualnie o taką samą lub też o posadę sędziego powiatowego VIII. klasy rangi na Bukowinie opróżnić się mogąca, wniosą swoje należyte udokumentowane podania kompetencyjne najdalej do dnia 6. kwietnia 1904 do odnośnego Prezydium Trybunału I instancji.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 17. marca 1904.

L. Pr. 178/04 (2261)
KONKURS.

Celem obsadzenia jednej posady adjunkta w IX. klasie rangi ewentualnie konceptysty w X. klasie rangi w etacie c. k. galic. Prokuratorji skarbu.

Kompetenci o tę posadę winni wniesić podania zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież uzyskania stopnia doktora praw, jednorocznej praktyki sądowej i złożenia egzaminu, przepisane dla służby konceptowej przy Prokuratorjach skarbu w przepisanej dr dze służbowej do Prezydium c. k. gal. Prokuratorji skarbu w przeciągu czterech tygodni.

Lwów, dnia 18. marca 1904.

Kuratele.

L. cz. P. 242/03 (11) (1972 3-3)
Pana Józefa Zachariasiewicza c. k. kapitana 34 pułku obrony kraj. w Jarosławiu, uznano umy łowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono p. dra Emanuela Zelinę, adw. w Tischniowitz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 7. stycznia 1904.

L. cz. P. 7 4 (10) (1617 3-3)
Za umy łowo chorego uznano Stanisława Patrę w Smęgorzowie.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Tabora w Smęgorzowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 19. stycznia 1904.

L. cz. P. 24 4 (4) (1650 3-3)
Józef Ufier z Osieleca Nr. 212 uznany został marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Majehna Głuszka z Osieleca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 11. lutego 1904.

L. cz. L. 1/4 (5) (1712 3-3)
Iwana Biłozora syna Piotra ze Staryk ad Chołojów uznano za głupowatego, a kuratorem jego ustanowiono Piotra Biłozora gospodarza ze Staryk ad Chołojów.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, dnia 12. lutego 1904.

L. cz. 9/3 (6) (1773 3-3)
Jan Szewczyk syn Feliksa w Baworowie uznany marnotrawcą.
Kurator Leon Fedorowicz w Baworowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulicze, dnia 29. listopada 1903.

L. cz. P. 443/3 (13) (1775 3-3)
Andruch i Maryska Umrysz z Podusowa uznani zostali marnotrawcami, kuratorem

ich ustanowiono Matwija Medwid z Podusowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemysłany, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. P. 444 3 (8) (1776 3-3)
Iwan Kukuj z Poluchowa małego uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Michała Lisowskiego z Poluchowa małego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemysłany, dnia 13. stycznia 1904.

L. cz. P. 7 4 (6) (1865 3-3)
Maksym Kiryk z Kadłubisk uznany został marnotrawnym. Kuratorem Michał Kiryk tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 15. stycznia 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 1158 (Stow. II. 15/7) (1538 3-3)

O g ł o s z e n i e.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych gospodarczych przy firmie „stowarzyszenie kredytowe i oszczędności w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” — „Credit- und Sparverein registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Tarnopol“, że na walnem zgromadzeniu dnia 8. listopada 1903 uchwalone zostało rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia, że likwidatorami zamianowani zostali dotychczasowi dyrektorowie Izidor Harband i Markus Einleger, którzy firmę stowarzyszenia w ten sposób kreślić będą, że pod firmą stowarzyszenia obecnie z dodatkiem „w likwidacyi” obaj likwidatorowie się podpiszą.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby się do niego bezzwłocznie zgłosili.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 5. stycznia 1904.

Doniesienia prywatne.**Zaproszenie.****XXXIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

Towarzystwa Zaliczkowego w Bóbrce stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, Zastępstwa Banku krajowego, które odbędzie się 27. marca 1904 o godzinie 5-tej po południu w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia przez zastępcę Prezesa Rady Nadzorczej, wybór sekretarzy, jakoteż wybór skrutatorów.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności kasow. za rok 1903.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za r. 1903, tudzież rozdział zysku.
4. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcji (na lat 3).
5. Wybór 4 członków do Rady Nadzorczej t. j. trzech na lat 3, jednego na rok 1.
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1903.
7. Wybów lenzorów.
8. Wnioski Członków.

Ogłoszenie.**XVIII. Ogólne Zgromadzenie**

członków Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strumiłowej, odbędzie się dnia 31. marca 1904 o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1903.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wnioski o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1903.
4. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1903.

Kamionka strumiłowa, dnia 19. marca 1904.

Rada zawiadowcza Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strumiłowej,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Zdzisław Zawalkiewicz
sekretarz.

Mieczysław Strzelbicki
zastępca prezesa.

ZAPROSZENIE

NA ROK 1904.

TYGODNIK ILLUSTROWANY rozpoczyna rok 45-ty swego istnienia i dzięki wciąż wzrastającemu poparciu swych czytelników zamierza w roku 1904 poczynić znaczniejsze ulepszenia zarówno w tekście, jak i w dodatkach pisma.

DZIAŁ POWIEŚCIOWY „Tygodnika“, rozpocznie się z Rokiem 1904 dwiema pracami oryginalnymi:

Józef Weysenhoff

ofiarował „Tygodnikowi“ swoją najnowszą powieść obyczajową, współczesną p. t.:

SYN MARNOTRAWNY,

która obudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie ze względu na to, że autor „Podfilipskiego“ i „Sprawy Dolegi“ w wysoce artystycznej i żywej formie kreśli w „SYNU MARNOTRAWNYM“ karty z życia arystokracji i plutokracji w kraju i za granicą.

Współcześnie z „Synem marnotrawnym“ rozpoczniemy od Nowego Roku druk najnowszej powieści znanego czytelnikom naszym autora „Szarego wilka“,

ADAMA KRZCZOWIECKIEGO

p. t. „**MROK**“,

z epoki Sobieskiego, dalej

Artura Gruszeckiego

„**SŁOMIANY OGIEŃ**“,

oparta na ruchu emancypacyjnym naszych kobiet.

Mamy też przyrządzone w niedalekiej przyszłości

nowe, większe utwory

HENRYKA SIENKIEWICZA

i **BOLESŁAWA PRUSA.**

Mając nadto zapewniony

WSPÓŁDZIAŁ WSZYSTKICH

WYBITNYCH SIŁ LITERACKICH

POLSKICH,

i że przykładem lat poprzednich, będziemy umieszczali

w naszym piśmie obok utworów cenniejszych autorów,

zarazem prace młodszych, mało dotychczas znanych

ogółowi pisarzy.

W tym celu ogłaszamy

KONKURS NA HUMORESKE

(200 do 300 wierszy druku).

Jako nagrodę za najlepszą z nadesłanych prac

przeznaczamy, niezależnie od honorarium autorskiego,

sumę rubli 200.

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF.

Do działu historycznego ofiarowali nam swe szkice lub studia: S. Askenazy, W. Czermak, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz i wielu innych.

W dziale poezji drukować będziemy między innymi szereg utworów: K. Glińskiego, W. Gomułkiego, Jazza Kasprowicza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana, Selima, L. Staffa, Kazimierza Tetmajera i t.

Szerzej niż dotychczas będzie rozwinięty dział

Sztuki stosowanej

oraz rubryka

Odkryć i wynalazków

dalej kronika tygodniowa oraz kronika powszechna oraz

Artykuły wstępne

poświęcone rozbirowi kwestyi bieżących oraz zagadnień natury ogólnej z dziedziny ekonomii, polityki, psychologii społecznej, estetyki.

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika“

bez żadnej dopłaty

12 TOMÓW

POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium. To też i nadal ofiarujemy czytelnikom naszym

12 tomów dzieł Sienkiewicza

w roku 1904 arcydzieła Sienkiewicza „**POTOP**“ (8 tomów) i „**PAN WOŁODYJOWSKI**“ (4 tomy).

Niezależnie od tego umyśliłismy w roku przyszłym 1904 dodać

bez żadnej dopłaty

każdemu prenumeratowi „**TYGODNIKA**“ co miesiąc tom, czyli rocznie

12 tomów dzieł popularnych.

Każdy tom tego nowego premium zawierać będzie 10 arkuszy w formacie 16 kl, co stanowić będzie

w ciągu roku 1904-go co najmniej 120 arkuszy druku.

Utworzy to

NOWĄ 12-TOMOWĄ BIBLIOTEKĘ

„Tygodnika ilustrowanego“, na którą się złoży

12 DZIEŁ RÓŻNYCH AUTORÓW

z dziedziny literatury, historii, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.

Pragniemy, by „Tygodnik“ stał się przeto niezbędnym dla wszystkich dojrzałych duchowo czytelników w każdym polskim domu.

Na początek pójdą oprócz dzieł Sienkiewicza

W STYCZNIU:

„**Wielkie legendy ludzkości.**“

W LUTYM:

„**Matężstwo u różnych narodów.**“

W MARCU:

„**Życie artystyczne ludzkości.**“

JAKO BEZPŁATNE PREMIUM ARTYSTYCZNE ofiarujemy czytelnikom **REPRODUKCJĘ** obrazu, wyróżnionego na wystawach polskich,

ODBITĄ KOLORAMI

na grubym welinie.

W TEKSCIE PISMA KOLOROWE REPRODUKCJE OBRAZÓW ARTYSTÓW POLSKICH.

„Tygodnik ilustrowany“ będzie i nadal pismem, zapoznającym ogół ze sztuką polską, ze sztuką wszechświatową, przygotowawszy cały szereg reprodukcji najznakomitszych utworów pendzla i dłota mistrzów naszych i obcych.

Każdy prenumerator „Tygodnika ilustrowanego“ w roku 1903 otrzyma zatem bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty oprócz

53 NUMERÓW „**TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**“

bez żadnej dopłaty:

12 TOMÓW POWIEŚCI SIENKIEWICZA

oraz **12 TOMÓW DZIEŁ POPULARNYCH**

(co miesiąc tom)

to jest (co miesiąc 2 tomy) czyli ogółem

24 TOMÓW ROCZNIE Biblioteki powieści i dzieł popularnych.

Nadto **KOLOROWE PREMIUM ARTYSTYCZNE** oraz przy każdym numerze nie zawierającym dodatku książkowego

ARKUSZ POWIEŚCI TŁÓMACZONEJ.

Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicji z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“

razem z 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 12 tomami dzieł popularnych oraz dodatkiem powieściowym w arkuszach

	w Lwowie:	w Galicji i Bukowinie z przesyłką rocztowa:	w Krakowie:
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	7 kor. 20 hal.	6 kor. — hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	14 kor. 40 hal.	12 kor. — hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	28 kor. 80 hal.	24 kor. — hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) zaś dzieła popularne w ozdobnej Pierwszej 60 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać na prenumeratę razowe za 65 kor. bez oprawy, zaś 89 kor. — hal. za tomy w oprawie. Komplet 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany ratami po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy — bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego)

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy

Szukam popołudniowego zajęcia biurowego pod
skromnymi warunkami od 3 do 7 poste restante
„Janek“.

Młoda wdowa przyjmie posadę jako za-
rządczyni u wdowca lub jako panna służąca.
Poste restante „Malwina 5“.

Dla pp. Oficerów

2 pokoje, przedpokój i rokoik dla służącego od
15. kwietnia do wynajęcia. Kastelówka, Nabie-
laka 1. 15.

Tłumaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego
na polskie, wykonuje zpełnie dokładnie
wiernie akademik. Adres w biurze Płobna.

Panienska,

uczennica ze szkoły p. Laur, przyjęłaby lekcyę
udzielania dzieciom początków gry na fortepian-
nie. — Wiadomość: ul. Franciszkańska 1. 10,
u p. Malzacherów.

Realność

przy ul. Zródlanej tanio do nabycia, wia-
domość w pracowni krawieckiej P. Ja-
sińskiego, ul. Sobieskiego.

Wyborny miód deserowy kuracyjny,
własna pasieka 5 klgr. tylko 6 K. franco.
Woda miodowa naturalny a najlepszy środek
na płęć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego
o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Ko-
rzeniowicz** em. n.ucz. **Iwaneczany**.

Obwieszczenie.

**W koncesyonowanym
Zakładzie zastawniczym
w Jarosławiu**

odbędzie się dnia 11. kwietnia 1904
licytacja niewykupionych kosztowności
objętych liczbami od 2889 do 6183,
oraz różnych przedmiotów od 1204
do 1422 włącznie.

Fabryka cukrów TROCZYŃSKIEGO

Lwów, ul. Fredry,
poleca wybornych funt karm. lków 40 ct., pomadek
60 ct., nadziwianych pomadek 80 ct., herbatników
80 ct., czekoladek 1 zł.

Pożyczki

za kondyktem i bez kondyktu załatwia

Reprezentacya Beamt-Vereinu, Lwów,
ul. Kopernika 7.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorę-
cej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną
wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, po-
zbawioną wszelkich środków do życia. — Zwraca-
my się z prośbą o nadsyłanie łaskawych
datków do Administracyi naszego pisma.

Ogłoszenie licytacji.

W masie konkursowej Pinkasa
Birnbaua w Krakowie ogłasza się
niniejszem

LICYTACYĘ OFERTOWĄ

na urządzenie fabryczne, inwentarz fa-
bryczny i znajdujące się we fabryce
towary, metale i żelaziwa wedle in-
wentarza masy.

Oferty pisemne wraz z wadium
należy złożyć do rąk adw. dra Juliana
Peipera w Krakowie najdalej do dnia
24. marca 1904 o godz. 12 w południe
gdzie można zasięgnąć informacye o
warunkach sprzedaży.

Dr Peiper jako zarządca masy.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Łodomeryi

z **W. Ks. Krakowskiem**

na rok
1904

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety
Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego
1. 12, po cenie 5 kor. na prowincyę
z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor.
80 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20
hal. — Szematyzmu za zaliczką nie
wysła się.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
prowincyę po cenach redakcyjnych - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



1904 r.

Rok VI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

czasopismo literacko-muzyczne, poświęcone rozwojowi twór-
czości swojskiej muzyki, daje rocznie 200 stronnic nut na
fortepian wartości około 30 rubli.

„Nowości Muzyczne“ wychodzą raz na miesiąc zeszytami, zawierającymi: utwory kon-
kursowe, oryginalne salonowe, wyjątki z oper, operetek i do tańca, z zagranic-
nych zaś: dostępne dla wszystkich nowości w tymże rodzaju. W dziale literackim: artykuły
pedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencya, obszerna kro-
nika muzyczna i t. d.

Czyniąc zadość licznym życzeniom, od Nowego roku wprowadzamy pożyteczną nowość p. t.:
„Muzyka dla dzieci“. Będzie to zbiorek najpiękniejszych melodii polskich w łatwym
układzie na fortepian, pedagogicznie opracowany — w liczbie 50 sztukek.

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Warszawie: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwart. rb. 1 k. 25.

Z przesył. poczt.: Rocznie rb. 6, półrocz. rb. 3, kwart. rb. 1 k. 50.

Zeszyt oddzielny kop. 60.

Za granicą: W Galicyi rocznie 16 kor., w Niemczech 14 mar., w Ameryce 7 rb.
Prenumerować można rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Uwaga: Abonenci rocznie otrzymują bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawie-
rające nuty wartości 5 rb., albo ogłoszenie w naszym piśmie w cenie 5 rb.

Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincyi.

Adres redakcyi i Administracyi: Warszawa, Warecka 15.

Agentura dla Galicyi u St. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Redaktor i wydawca **LEON CHOJECKI**.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego 1. 12. — Telefon Nr. 527.

Sezon kąpielowy
od 1. maja do października.

Kąpiele Cudowa

400 metrów nad pow. morza, poczta i telegraf w miejscu, stacya kolejowa w Nachod i Rho-
dnie, **Źródło arsenowo-żelaziste**: skuteczne przeciw niedomaganiom, krwi, nerwowym,
błecym i sercu. **Źródło litowe**: przeciw reumatyzmowi, chorobom nerek i pę-
rzy. Inne kąpiele każdego rodzaju, jakoteż terapia nowoczesna, koncerty, reaniony, teatr.
sylka wód trwa cały rok. Informacye udziela bezpłatnie
Dyrekcya Zakładu

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Adolfa Chulawskiego

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklam
udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich
ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przem-
słu i handlu.

Tymczasowe doniesienie.

Mamy zaszczyt donieść, iż w krótkim czasie otworzymy przy ul. Czarnieckiego 1. 10

Cukiernię francuską

którą na wzór zagranicy z największym komfortem urządziliśmy, postarawszy
się o wyborne napoje jako to: Wina, Cognac i likiery z renomowanych do-
mów. Podawać będziemy w obszernych ubikacyach kawę, herbatę, czekolady
o każdej porze dnia, posiadając zaś pierwszorzędne siły, tak doborom cias-
jak i cukrów postaramy się zadowolić najwybredniejszy smak P. T. Publicz-
ności.

O liczne i łaskawe poparcie uprasza

Zarząd.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny,
niech tylko zażyje Pastylek Geraudela“

PASTYLEK GERAUDELA

nieomylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia opłucnego,
chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób,
które zbyt często głos utrudniają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób wazywania takowych. Do nabycia we Lwowie w aptekach
PP.: Mikolascha, Wewiorskiego i Ruckera w Krakowie w aptekach PP.: Wisniewskiego i Redyka.



Niezbędne w pielęgnacyi chorych, jakoteż dla utrzymania zdrowia
są Guttmana higieniczne, zupełnie bezwonne klozety poko-
jowe z patentowanym hermentycznym zamknięciem.

L. GUTTMANN

Lwów, ul. Jagiellońska 8.

Ilustrowane cenniki gratis i franco.

Największy skład higienicznych spluwaczek, Bidets, klozetowego papieru,
skrzyneczki do papieru etc. Główny skład austro-węgierskiego „Thermo-
phor-przedsiębiorstwa.

**Przedsiębiorstwo przewozu i transportu mebli
JÓZEF J. LEINKAUF**

Lwów, plac Smolki 3,

poleca

swoje nowe sprowadzone wozy meblowe.



Przedsiębiorstwo dowozowe c. k. austr.

kolei państwowych.

Spedytocy wszelkiego rodzaju.

Konkurs.

Przy otwierającej się z dniem 1. maja bieżącego roku Kas-
oszczędności miasta Sanoka wolną jest posada buchhaltera na ran-
z roczną płacą 1800 koron i dodatkiem na pomieszkania 600 koron
za złożeniem kaucyi w kwocie 4800 koron.

Posada musi być objętą z dniem 1. maja a ubiegać się o
mogą tylko osoby, które 40 lat wieku jeszcze nie przekroczyły.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść najpóźniej do 12. kw-
tnia b. r. do dyrekcji Kasy oszczędności podania zaopatrzone w sw-
dectwa wykazujące ich uzdolnienie do zajmowania tej posady, i
bytą w tym wzgl. — w przysiężkę, metrykę chrztu, świadectwo prze-
należności, moralności i świadectwo od dotychczasowych sw-
przełożonych władz.

Sanok, dnia 16. marca 1904.

Dyrekcya.

Papier z fabryki papieru Braci Frickowskich.